

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi w Łodzi zł. 4.20, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicą — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe: Poczta Kasa
Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy
I strona i w tekście 40 groszy strona 4 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpł
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0.000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Wojewoda Darowski na straży wolności słowa

„Nie można prasie odbierać prawa krytyki“

Specjalny wywiad „Głosu Polskiego” z p. wojewodą łódzkim

Korzystając z powrotu z urlopu p. wojewody Darowskiego, postanowiliśmy zwrócić się do niego w sprawie ostatniej konfiskaty naszego pisma w dniu 22 sierpnia r. b. kiedy to komisariat rządu zarządził zniszczenie nakładu numeru za zupełnie niewinną wzmiankę.

Sądzymy, że dziś, wobec nieaktualności tematu, możemy już zdradzić „tajemnicę”, iż szło wówczas o zdementowanie przez nas, w sposób zresztą bardzo oględny, pogłosek o rzekomym zamachu na p. premiera Grabskiego, które to pogłoski w formie dość stanowczej dzień przedtem obiegły nasze miasto, wywołując, zwłaszcza wśród elementów mniej orientujących się, zamęt i sensację.

Uważaliśmy sobie wówczas za obowiązek dziennikarski i publicystyczny pogłoski te zdusić i niedopuszczyć do ich rozsze-

rzania się. Alieci zamiarom naszym stanął wówczas na przeszkodzie referat prasowy komisariatu rządu, zarządzając, jak wspomnieliśmy, konfiskatę numeru, narażając nas tem samem na poważne straty materialne, a co gorsza i na uszczerbek w opinii społeczeństwa, więc na krzywdę moralną.

Pan wojewoda Darowski, zainterpelowany bezpośrednio przez naszego współpracownika w powyższej kwestii oświadczył, co następuje:

Chciałbym, aby wypadki podobne na przyszłość nie mogły więcej mieć miejsca. To też zamierzam obecnie przeprowadzić w tym kierunku reorganizację referatu prasowego, pozatem zaś pragnę od razu być zawczasu poinformowany o wszelkich zarządzeniach wobec prasy, szczególnie zarządzeniach tego rodzaju, jak to

miało miejsce w wypadku z „Głosem Polskim“.

Zadaniem prasy jest uświadamiać społeczeństwo, informować je o wszelkiego rodzaju faktach i przejawach, które oczywiście każdy organ może oświetlać i interpretować ze swego punktu widzenia i pod swym kątem partyjnym lub politycznym. Daleki jestem od poglądu, iż prasa powinna bezwzględnie sytuację przedstawiać w świetle różowem, zawsze i bezkrytycznie. Nie można prasie odbierać prawa krytyki, czy to systemu, czy osób.

Być może, iż referat prasowy w owym wypadku miał to na względzie, by podobne nawet dementi istniejących plotek nie wywołało ewent. pewnego zdenerwowania w kraju, względnie nawet niepożądanego wrażenia zagranicą, w myśl przysłowia: „Niema dymu bez ognia“. Nie wchodzę obecnie w pobudki tego i tym

podobnych wypadków. Powtarzam tylko, że zarządziłem kroki, celem uniknięcia na przyszłość niespodzianek. Prasa i rząd powinny zawsze lojalnie współpracować dla dobra ogółu.

Z pełnem zadowoleniem przyjmujemy do wiadomości te mądre i wysoce obywatelskie słowa najwyższego u nas przedstawiciela władzy państwowej. Znając życzliwość pana wojewody Darowskiego dla prasy i wiedząc, jak dalece ceni jej doniosłość dla życia publicznego — czego dał dowody, zwolując nazajutrz po objęciu przez siebie urzędowania konferencję prasową do województwa łódzkiego — nie wątpimy, iż postanowione przez niego zarządzenia w kierunku ochrony wolności słowa drukowanego będą zarówno celowe, jak skuteczne.

Polskie koleje w rękach amerykańkan

P. Grabski nosi się z zamiarem wydzierżawienia monopolu solnego i tytoniowego oraz oddania państwowych dróg żelaznych przedsiębiorcom zagranicznym

Sejm nie zaakceptuje projektów p. premiera

Specjalna służba polityczna „Głosu Polskiego“

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje:

Wczorajszy „Nasz Przegląd” warszawski przynosi następującą informację:

CZY LICYTACJA?

Plany sanacyjne p. Grabskiego.

Wczoraj odwiedził p. marszałka sejmu p. premier Grabski, który przedstawił mu plany sanacyjne rządu. P. premier oświadczył, że ma zamiar konferować w tej sprawie z poszczególnymi klubami.

P. marszałek sejmu wysłuchał sprawozdania premiera i radził mu nie podawać do wiadomości klubów tego planu, gdyż żaden klub nie zaakceptuje go.

Pomysły p. Grabskiego były tak sensacyjne, że p. premier nie chciał podać do wiadomości prasy szczegółów rozmowy. Jednocześnie jednak krążyły pogłoski w sejmie, że w bieżącym tygodniu spodziewany jest przyjazd grupy finansistów holenderskich, która podejmie z rządem pertraktacje w sprawie wydzierżawienia monopolu solnego. Inna grupa (angielska) robi starania i zbiera materiały dotyczące monopolu tytoniowego również z zamiarem przejścia w swój zarząd tego monopolu.

Rozmowy posła amerykańskiego pana Stotsona z p. ministrem kolei Tyszką i premierem Grabskim toczyły się na temat e-

wentualnego współdziałania kapitału amerykańskiego w budowie i eksploatacji kolei żelaznych w Polsce.

Co do Banku Polskiego, to pogłoska o zamierzonym wypuszczeniu drugiej emisji akcji i ulokowanie jej zagranicą (w Anglii) znajduje wiarygodne potwierdzenie.

Oprócz delegacji finansistów holenderskich spodziewany jest przyjazd finansistów ze St. Zjednoczonych Ameryki Półn., najpóźniej w grudniu r. b.

W związku z temi zamierzeniami skarbu stoi cały szereg projektów ustaw, które przyjdą pod obrady sejmu podczas najbliższej sesji.

Wiadomość powyższą dał sprawozdawca polityczny „Naszego Przeglądu” na własną odpowiedzialność, kierując się słyszanymi w sejmie urywkami rozmów, do których w kołach dziennikarskich nie przywiązywano większej wagi. Wczoraj jednak po południu nadeszło do sejmu sprostowanie z ministerstwa skarbu, które z podanej „na niepewne” wiadomości czyni prawdziwą sensację.

Ministerstwo skarbu wyjaśnia bowiem, że nieprawdziwą jest wiadomość „Naszego Przeglądu” jakoby rząd miał zamiar dopuścić do udziału w Banku Polskim kapitały zagraniczne. Obala to jednocześnie „wielką sensację” jednego z pism łódz-

kich, podaną w ostatnich dniach, która jak zwykle okazała się kaczka.

Ale prawdziwa sensacyjność sprostowania rządowego tkwi w tem, że nie zaprzecza ono zupełnie temu, iż rząd zamierza w najkrótszym czasie, z powodu krytycznej sytuacji finansowej państwa, wydzierżawić monopol — solny i tytoniowy, oraz oddać koleje żelazne przedsiębiorcom zagranicznym (amerykańskim).

Jak się nasz sprawozdawca dowiadywa, taki projekt rządu zaskoczył zupełnie seryjnie. Jak się jednak okazuje z przeprowadzonych już wczorajszym rozmów z przedstawicielami poszczególnych stronnictw, w razie gdyby p. premier Grabski z tak daleko idącymi projektami przyszedł do sejmu, na uchwalenie ich niemal napewno liczyć nie może. Specjalnie stronnictwa lewicy przeciwstawiają mu się ostro, a zapadła w dniu wczorajszym uchwała rady naczelnej PPS specjalnie ostro występuje przeciwko oddawaniu przedsiębiorstw państwowych kapitałowi zagranicznemu. To samo zresztą powiedziały marszałek Rataj premierowi Grabskiemu, kiedy ten na poufnej konferencji zwierzał mu się ze swoich zamiarów.

Należy zaznaczyć, że powyższe stanowisko stronnictw nie jest bynajmniej słuszne w całej rozciągłości. Obecna krytycz-

na sytuacja gospodarcza państwa, wymaga bezwzględnie dopływu kapitałów zewnątrz czy to w formie większego kredytu, czy też w jakiejś innej formie. Uzyskanie tych kredytów bez odpowiednich gwarancji ze strony rządu jest w obecnym momencie niemal całkowicie wykluczone. Wejście kapitału zagranicznego do Banku Polskiego nie jest również pożądane, gdyż poddałoby nas w daleko idącą zależność gospodarczą i godziłoby w naszą samodzielność polityczną. Dlatego też wydzierżawienie monopolów państwowych wydaje się nam jedynie racjonalne, gdyż stosunkowo naraża nas na najmniejsze straty pod względem finansowym, gospodarczym i politycznym. Polska dzisiaj wymaga nareszcie otrzeźwienia i pogodzenia się ze smutną prawdą, że zagranica nie da nam nic „na piękne oczy” i że pewne ofiary ponieść trzeba. Wydzierżawienie przedsiębiorstw państwowych, które i tak dzięki nieudolnej biurokratycznej gospodarce przynoszą szalone deficyty i wiszą ciężarem na naszym budżecie, byłoby jednym z celowszych kroków p. Grabskiego na drodze do jego „nowej sanacji“.

Dr. S. PRASZKIER

powrócił.

Cegielniana 39.

Po wizycie p. Cziczeryna

Przyjazd do Warszawy Cziczeryna dał asumpt niektórym naszym piśmionom do wysnuwania z tej wizyty zbyt daleko idących kombinacji i nadziei. Wiadomo było nie od dzisiaj, że Polska pragnie ustalenia z sowietami poprawnych stosunków sąsiedzkich oraz zawarcia traktatu handlowego, że jest bardzo daleka od jakichkolwiek nieprzyjaznych zamiarów względem sowietów. Te ostatnie mogą każdej chwili okazać w tym kierunku dobrą wolę i być przekonane, że my przyjmemy ją z najlepszą chęcią. Jeżeli komisarz sowiecki przywiózł nam konkretne propozycje w kierunku nawiązania ściślejszych i poprawniejszych stosunków, to droga do porozumienia jest otwarta, gdyż ze strony Polski o przeszkodach zasadniczych nie może być mowy. Te dotychczas stawiła jedynie Rosja.

Według pewnych domysłów i przypuszczeń celem wizyty komisarza sowieckiego mogło być wysondowanie naszej postawy na wypadek konfliktu angielsko-rosyjskiego. Cziczeryn, jak głosi odnośna wersja, chciałby się w danym razie upewnić co do neutralności Polski.

Wersja ta wydaje się nam dość prawdopodobną. Istotnie Polska nie ma żadnego

tytułu ani potrzeby rzucania się w odmęty ewentualnej wojny w roli narzędzia obcej nam potęgi z narażeniem własnych żywotnych interesów. Niech tam Anglja radzi sobie, jak umie z Rosją i ludami azjatyckimi, byle tylko abstynencja Polski nie miała charakteru demonstracji antyangielskiej.

Jest jeszcze druga wersja co do polityki sowieckiej. Przypisuje się jej zamiar ukarania Niemiec za ich odstępstwo od traktatu w Rapallo i najnowszy kurs filoangielski. Jakże ma wyglądać ta kara? Oto sowiety mają udzielić poparcia Polsce przeciw rewizyjnym zamiarom niemieckim i zbliżyć się do Francji dla zaszachowania Anglii i protegowanych przez nią Niemiec.

Ta druga wersja jest najwidoczniejszą niedorzecznością, dyktowaną przez subiektywizm politykujących dziennikarzy oraz sprytne sugestje piśm sowieckich, przeprowadzających swe cele taktyczne. Te cele zmierzają do utrzymania wszystkich państw „burżuazyjnych” w stanie podejrliwości i nieufności wzajemnej; na cokolwiek ta ostatnia polega, sowiety starają się ją ożywić i zaostrzyć. Czyż stąd ma wynikać rzeczywista solidarność z danym interesem państwa kapitalistycznego? Nic

podobnego — sowiety zajmują się gorliwie judzeniem wszystkich państw pomiędzy sobą, lecz pomocy mogłyby udzielić tylko w tym razie, gdyby w odnośnej sprawie widziały swój własny interes. Na jakim gruncie Rosja sowiecka mogłaby się zbliżyć do Polski i Francji przeciw Niemcom? Chyba na gruncie obrony traktatu wersalskiego i nienaruszalności istniejących granic? Jak pogodzić ten cel konserwatywny z przewrotną działalnością sowietów, marzących o zburzeniu całego istniejącego układu obecnego, to już jest tajemnicą politycznych fantastów, którzy tę osobliwą kombinację wymyślili. Polityka sowiecka nie zwraca się w danej chwili przeciw Niemcom, lecz przeciw Anglii. Ma wprawdzie niejaki pretensje do Berlina, iż ten zanadto ulega inspiracjom z za morza Północnego, lecz rozumie, że nacisk zbyt silny i bezwzględny mógłby je wpędzić właśnie w objęcia angielskie i zupełnie uniemożliwić współdziałanie obu państw, zapoczątkowane traktatem w Rapallo.

Przyjazd dygnitarza rosyjskiego wywołał słodkie reminiscencje w głowach paru publicystów chęjskich, którzy nie mogą się widocznie rozstać z marzeniem o ugo-

dzie polsko-moskiewskiej pod hasłami słowiańskimi. Ale bolszewicy nie nadają się zupełnie do podobnej sielanki, a przytem konjunktura międzynarodowa jest tego rodzaju, iż sprowadza pomysł sojuszu polsko-sowieckiego do czystego absurdu. Gdy Niemcy godzą się z Anglią i Francją, Polska miałaby podać rękę sowietom, aby razem z nimi grozić burżuazyjnej Europie i w danym razie walczyć o tryumf czerwonej międzynarodówki. A jakż inny sens mógłby mieć nasz sojusz z sowietami,

To też niema i nie może być o nim mowy. Sam Cziczeryn zaznaczył, że porozumienie polsko-rosyjskie ma na celu zgodne współzycie i nie powinno się zwracać przeciw żadnemu państwu. Na tej podstawie możemy zawsze traktować z rządem sowieckim, ale winniśmy dodać, że pomyślny rezultat zależy nie od nas, lecz od Moskwy. Polska od lat czterech ożywiona była względem niej najlepszymi chęciami pokojowymi i gdyby Moskwa miała te same intencje, porozumienie przyszyłoby oddawna do skutku. I dzisiaj rząd sowiecki, jeżeli chce może pojednawcze słowa swego przedstawiciela zmienić w pokojowy czyn.

J. Mazurski.

Buta niemiecka podnosi głowę Nota w sprawie odpowiedzialności za wybuch wojny

BERLIN, 29 września. (Pat). Deklaracja niemiecka w sprawie odpowiedzialności moralnej za wybuch wojny światowej, złożona wczoraj przez posła niemieckiego w Paryżu, wywołała żywe poruszenie w kołach politycznych i w prasie berlińskiej.

Późnym wieczorem kanclerz zwołał wszystkich obecnych w Berlinie ministrów na naradę, która trwała do godz. 1-ej w nocy.

Pisma tutejsze podają następujący obraz wypadków ostatnich dni:

Wraz z odpowiedzią niemiecką na zaproszenie rządów sojuszniczych na konferencję w sprawie paktu bezpieczeństwa, posłowie niemieccy w Paryżu, Londynie, Brukseli i Rzymie otrzymali polecenie złożenia usznego oświadczenia o stanowisku rządu niemieckiego w sprawie odpowiedzialności za wybuch wojny. Krok ten rząd niemiecki miał podjąć naskutek interwencji partji prawicowych. Po deklaracji ustnej, złożonej w ubiegłym tygodniu przez posłów niemieckich w stolicach krajów sojuszniczych, w poniedziałek poseł v. Hoesch zgłosił się do Brianda i wręczył mu wspomnianą deklarację na piśmie w formie noty werbalnej, oznajmiając, że rząd niemiecki ma zamiar ją opublikować. Zamiar ten miał wywołać protest ze strony Francji i Anglii, operując się m. in. na tym motywie, że publikacja według ustalonego w ostatnim czasie zwyczaju nastąpić może dopiero za obustronną zgodą. Naskutek wytworzonej przez powyższe wypadki sytuacji kanclerz Rzeszy zwołał wczoraj w nocy posiedzenie rady ministrów, na którym ponownie omawiano sprawę odpowiedzialności Niemiec za wybuch wojny.

Dzisiaj po południu poseł niemiecki w Paryżu, po otrzymaniu nowych instrukcji, zgłosił się ponownie do francuskiego ministra spraw zagranicznych.

Pisma przypuszczają, że rząd niemiecki zaproponuje nową procedurę, polegającą na tem, że nota werbalna nie będzie opublikowana, natomiast rząd niemiecki i rządy sojusznicze opublikują wspólnie ułożony komunikat, zawierający treść oświadczenia, złożonego przez posłów niemieckich w stolicach państw sojuszniczych.

BERLIN, 29 września. (Pat). Nacjonalistyczny organ „Der Tag” donosi, że na wczorajszym nocnym posiedzeniu gabinet Rzeszy postanowił nie robić żadnych ustępstw w sprawie odpowiedzialności Niemiec za wybuch wojny światowej. Pismo zaprzecza pogłosce, jakoby rząd niemiecki miał zgodzić się na kompromis, polegający na wycofaniu noty werbalnej i zastąpieniu jej komunikatem oficjalnym.

Briand ostrzega

PARYŻ, 29 września. (PAT). Briand oświadczył przedstawicielom prasy: Rząd niemiecki popełniłby ciężki błąd, gdyby usiłował podnieść w sposób chociażby pośredni sprawę odpowiedzialności Niemiec za wywołanie wojny oraz kwestję ewakuacji strefy kolonialnej przed rozpoczęciem się konferencji w sprawie bezpieczeństwa. Państwa sprzymierzone nie mogłyby przyjąć pod rozwagę podobnego wystąpienia, gdyż kwestje te potrącają o traktat pokojowy i jego wykonanie.

Praca nad zbliżeniem stanowisk

PARYŻ, 29 września. (AW). Ambasador niemiecki w Paryżu, von Hoesch, wręczył rządowi francuskiemu propozycje niemieckie, stojące w związku z kwestią sprzecznych poglądów Francji i Niemiec na szereg spraw mających być omawianymi podczas konferencji w sprawie paktu.

Gabinet francuski udał się dziś w południe na naradę, celem rozpatrzenia propozycji niemieckich. Posiedzenie gabinetu potrwa prawdopodobnie do późnej nocy.

PARYŻ, 29 września. (AW). W tutejszych kołach dyplomatycznych przewidują, że konferencja ministrów w Locarno potrwa od 8 do 10 dni.

BERLIN, 29 września. (A.W.). Położenie polityczne nie uległo w ciągu ostatnich godzin żadnej zmianie. Miejsce ani data przyszłej konferencji ministrów spraw zagranicznych nie są jeszcze ustalone definitywnie, aczkolwiek, jak donoszą z Londynu, tamtejsze koła oficjalne utrzymują się wciąż przy dacie konferencji 5 października i z tem, że odbędzie się ona w Locarno. W Berlinie natomiast uparczywie utrzymują się pogłoski, że najwcześniejszym terminem rozpoczęcia konferencji jest 12 października i to o tyle tylko, o ile do tej pory nastąpi uzgodnienie pewnych rozbieżnych między francuskim a niemieckim punktem widzenia spraw.

BERLIN, 29 września. (A.W.). Gabinet niemiecki obradował w ciągu całej nocy ubiegłej nad kwestjami, związanymi z konferencją ministrów państw sprzymierzonych. Rezultaty obrad, odnośnie do pewnych niezgodności w poglądach rządów francuskiego i niemieckiego, wyraziły się w myśl wyszukania kompromisu, bez specjalnie wielkich ustępstw z obu stron.

LONDYN, 29 września. (A.W.). „Daily News” donosi, że Chamberlain czyni przygotowania do wyjazdu do Locarno.

W podróży towarzyszyć będzie Chamberlainowi Cecil Hurst, rzeczoznawca Foreign Office.

Zniżka podatku od obrotu obejmie również wełniane artykuły włókiennicze

(ar) W swoim czasie podaliśmy wiadomość o staraniach, jakie djeła centrala związku kupców w Warszawie naskutek akcji, prowadzonej przez stowarzyszenie kupców m. Łodzi, dotyczącej obniżenia podatku obrotowego do 1 proc. na tkaniny bawełniane oraz przędze.

Starania te uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem, gdyż odnośne ministerstwa przychyliły się do próśb wymienionych organizacji. Dotąd jednak nie ukazało się zarządzenie w tej sprawie na skutek czego podjęli interwencję u dyr. departamentu min. skarbu Czechowicza przedstawiciele centrali związku kupców: senator Truskier i poseł Wiślicki.

Wyjaśniono, iż lista towarów, podlegająca opodatkowaniu ulgowemu, zawierać również będzie artykuły wełniane krajowego wyrobu, a odnośne rozporządzenie w tych dniach podpisze min. skarbu.

Pomoc kredytowa dla banków Sytuacja instytucji kredytowych nie budzi obaw

Powołany przez p. ministra skarbu komitet dla sanacji banków pracuje w dalszym ciągu, odbywając codzienne posiedzenia pod przewodnictwem p. wiceministra J. Karśnickiego. Szczegółowe badania przeprowadzone nad stanem finansowym poszczególnych banków wykazały, że stan poważnych instytucji kredytowych jest dobry. Jedynie ze względu na to, że w okresie inflacji instytucje te, chroniące kapitały własne od deprecjacji musiały zakupywać nieruchomości i w ten sposób unieruchomiły większość swego kapitału zakładowego, obecnie wobec potrzeby dysponowania znacznymi zasobami środków gotówkowych, uczuły potrzebę pewnej pomocy kredytowej.

Pomoc udzielona bankom, jak to komitet miał już możność skonstatować, wpłynęła na znaczne uspokojenie talk, że sytuacja poważnych instytucji kredytowych nie może budzić obecnie zupełnie obaw.

Zgon Leona Bourgeois

PARYŻ, 29 września. (PAT). Zmarł tu Leon Bourgeois.

Dymisja marszałka Lyautey'a

PARYŻ, 29 września. (Pat). Rada ministrów zajmowała się dzisiaj zgłoszoną przez marszałka Lyautey'a prośbą o dymisję. Uwzględniając z załem przedstawione przez marszałka powody, rada ministrów postanowiła przyjąć dymisję oraz przesłać marszałkowi wyrazy uznania kraju dla wielkiego dzieła, dokonanego przez niego na polu krzewienia cywilizacji francuskiej w Marokku, w szczególności za jego poświęcenia i energię w krytycznym okresie ostatnich kilku miesięcy.

SMUTNI ŁODZIANIE Melancholijne ŁODZIANKI

Dowiedzieliśmy się o trwającym w Łodzi kryzysie i panującym z tego powodu w Waszym mieście przygnębieniu, postanowiliśmy przybyć na krótki tylko czas, aby Was z codziennych trosk, kłopotów i zmartwień wyprowadzić i szczerze Was rozweselić. Występujemy w obrazie o rozgłosie światowym p. t.

„BRZDAĆ” (The Kid)

Zaznaczamy, że kto podczas demonstrowania tego filmu się nie będzie śmiał, ten na wieki jest stracony; już ten całe swoje życie będzie smutny. Prosimy, a przekonacie się

CHARLIE CHAPLIN JACKIE COOGAN

obecnie
w kinie „LUNA”

P. Cziczeryn przejechał przez Łódź

Jednak wskutek zmęczenia nie opuścił wagonu w czasie postoju na dworcu Kaliskim. Towarzyszący komisarzowi ludowemu poseł Wojkow wysiadł w Łodzi i powrócił autem do Warszawy

(Specjalna służba polityczna „Głosu Polskiego“)

Wyjazd z Warszawy

Komisarz ludowy spraw zagranicznych Z. S. S. R. p. Cziczeryn wyjechał wczoraj zrana do Spały, gdzie był przyjęty przez p. prezydenta Rzeczypospolitej.

Po powrocie ze Spały p. Cziczeryn podejmowany był śniadaniem przez p. prezesa rady ministrów Władysława Grabskiego.

W śniadaniu wzięli udział pp.: minister rolnictwa Janicki, wiceminister skarbu Karśnicki, poseł Z. S. S. R. Wojkow, poseł polski w Moskwie Kętrzyński, pełniący obowiązki dyrektora departamentu politycznego w min. spr. zagranicznych Bader i naczelnik wydziału wschodniego Łukasiewicz.

Po śniadaniu p. Cziczeryn odbył dłuższą konferencję z p. ministrem Skrzyńskim.

W godzinach wieczornych w poselstwie sowieckim p. Cziczeryn był rewizytowany przez p. prezesa rady ministrów, pana marszałka sejmu Rataja i p. marszałka senatu Trampczyńskiego.

Wieczorem o godzinie 21.10 p. komisarz ludowy Z. S. S. R. Cziczeryn wyjechał do Berlina.

Na dworcu pożegnali go: p. minister spraw zagranicznych Skrzyński w otoczeniu dyrektora departamentu administracyjnego p. Bertonięgo, dyrektora protokołu dyplomatycznego p. Przeździeckiego, pełniącego obowiązki dyrektora departamentu politycznego Badera, naczelnika wydziału wschodniego Łukasiewicza i wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych.

Na pożegnanie przybyli również na dworzec poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher oraz turecki p. Talli-bey. P. Cziczeryn do granicy polsko-niemieckiej z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych odprowadzą poseł polski w Moskwie Kętrzyński, oraz kierownik referatu rosyjskiego radca Wszelaki.

Na dworcu Kaliskim w Łodzi

W oczekiwaniu na ekspres paryski, wiozący p. Cziczeryna przez Łódź do Berlina, zebrał się na dworcu Kaliskim przedstawiciele władz łódzkich, a mianowicie zastępca komisarza rządu p. Janiszewski, okręgowy komendant policji p. Roszkowski, komendant Wróblewski, inspektor Niedzielski, nadkomisarz Izydorczyk i in.

Z ramienia poselstwa sowieckiego w Warszawie oczekiwali na peronie dwaj funkcjonariusze służby dyplomatycznej Z. S. S. R., przybyli do Łodzi samochodem poselstwa, na którym widniała czerwona chorągiewka z emblematami sowieckimi. Przyjechali oni po posła Wojkowa, który towarzyszył p. Cziczerynowi aż do Łodzi i stąd samochodem poselstwa miał natychmiast wrócić do Warszawy.

W drodze ze stolicy do Łodzi p. Cziczeryn spożył kolację w towarzystwie posła Wojkowa oraz p. Wszelakiego, przydzielonego do osoby komisarza ludowego z ramienia naszego M. S. Z.

P. Cziczeryn był bardzo zmęczony wycieczką warszawską i wielkie znużenie malowało się na jego twarzy.

W elegancko urządzonej salonie polskich kolei państwowych znajdowało się oprócz osób wyżej wymienionych również paru przedstawicieli prasy warszawskiej, którzy nie zostali jednak dopuszczeni do rozmowy z p. Cziczerynem.

Nie inaczej też jak zmęczeniem należy wytłomaczyć sobie fakt, że p. Cziczeryn nie opuścił wagonu podczas 10-minutowego postoju w Łodzi.

W ciągu całej drogi p. komisarz ludowy nie powiedział nic ani o wynikach narad warszawskich, ani o jego osobistych wrażeniach i nadziejach na przyszłość.

Wszelkie rozmowy w wagonie nie wy-

kraczały poza ramy zwykłej rozmowy towarzyskiej.

Pociąg spóźnił się i obecni na peronie powoli zaczęli się niecierpliwie, spoglądając na posuwającą się ku 12-ej wskazówkę zegara dworcowego.

Powitanie p. Wojkowa

Wreszcie o godzinie 12 ukazują się w dali światła nadjeżdżającego pociągu i po chwili kurjer Warszawa — Berlin — Paryż wbiega na dworzec.

Przed ostatnim wagonem-salonką pana Cziczeryna grupują się obecni na dworcu przedstawiciele władz administracyjnych, policyjnych i prasy.

Z wagonu wysiada poseł Wojkow, którego wita w imieniu nieobecnego p. wojewody Darowskiego zastępca komisarza rządu p. Janiszewski:

— Zechce pan wybaczyć panie pośle — mówi p. Janiszewski — nieobecność na dworcu pana wojewody Darowskiego.

Dowiedział się on dopiero w ostatniej chwili, że pan, panie pośle, wysiadzie w Łodzi.

— Jestem bardzo panom wdzięczny — odpowiada miękkiem głosem poseł Wojkow — za powitanie mnie tu. Proszę pozdrowić w moim imieniu pana wojewodę.

Za chwilę wyruszam do Warszawy... Wszak auto moje jest tu?

— Już od godziny...

Wymiana pożegnalnych ukłonów i poseł Wojkow odprowadzony przez p. Janiszewskiego, przebiega szybko peron i wsiada do oczekującego go auta, które po chwili znika na skręcie. Tymczasem do wagonu komisarza ludowego Cziczeryna wsiada komendant wojewódzki p. p. inspektor Wróblewski, który odprowadza p. Cziczeryna do granic województwa.

W drzwiach wagonu zjawia się towarzyszący p. Cziczerynowi nadkomisarz pol. politycznej Szreniawski i, zwracając się do komendanta Roszkowskiego, prosi go o wysłanie depechy: „Przyjechalśmy do Łodzi. Poseł Wojkow wrócił do Warszawy. Wszelkie w porządku“.

Wagon p. Cziczeryna wraz z wagonem restauracyjnym odwekslowano, by odebrać wagon restauracyjny.

Po dokonaniu tego, krótki gwizdek oznajmił odejście pociągu, uwożącego pana Cziczeryna do Berlina.

Podobno p. Cziczeryn miał początkowo zamiar zawitać do Łodzi, jednakże zły stan zdrowia nie pozwolił mu na zatrzymanie się w naszym mieście.

Krwawe echa okupacji niemieckiej

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego łódzkiego w sprawie domniemanej denuncjacji w Jeżowie

W warszawskim sądzie apelacyjnym odbył się ostatni akt nader ciekawej i charakterystycznej sprawy.

Korzeniami swymi tkwi ona w dobie szalejącej zawieruchy wojennej, wykwiliła na bojowych ugorach obficie zroszonych krwią walczących.

Działo się to w roku 1915. Przed sądem polowym okupantów niemieckich stanęli pod zarzutem wrogiego działania przeciwko armji niemieckiej mieszkańcy osady Jeżów (powiat brzeziński): Kazimierz Pawsza, Andrzej Miarka, Julian i Wincenty Maślankiewicz, Stanisław Koźmiński i Szczepan Dudziński.

Na skutek tego oskarżenia Kazimierz Pawsza skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie i wyrok niemieckiego sądu polowego wykonano.

Pozostałych oskarżonych skazał tenże sąd na 15 lat ciężkiego więzienia.

Uplynieło cztery lata i oto do prokuratury łódzkiej wpłynęła zbiorowa skarga mieszkańców osady Jeżów przeciwko Izraelowi Gerberowi, Dawidowi Szczawińskiemu, Getzłowi Getzlikowi, Izraelowi Braunowi, Szai Minc, Ruchli Ostrej i in-

Na schodach wagonu kolejowego

uzyska poseł niemiecki Rauscher upragnioną rozmowę z Cziczerynem

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Jak się dowiadujemy, poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher otrzymał od swoich mocodawców z Berlina kilka depeesz, utrzymanych w tonie zdecydowanym, które poleciły mu za wszelką cenę uzyskać chociaż kilkuminutową rozmowę z p. Cziczerynem.

P. Rauscher zgłosił się do poselstwa sowieckiego, jednakowoż nie został przyjęty ani razu i rozmowę z p. Cziczerynem uzyskać ma, jak mówią, dopiero na dworcu odjazdowym w Warszawie na moment przed wejściem p. komisarza do wagonu. W ten więc sposób poseł Rauscher uratuje sobie swą pozycję w Warszawie.

Radek przyrzeka poparcie zbliżeniu polsko-sowieckiemu

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

„Tass“ w biuletynie z dn. 29 b. m. donosi, że „Izwiestia“ zamieściły w numerze z dn. 29 b. m. artykuł Karola Radka o stosunkach polsko-sowieckich. Radek pisze, że nadzieje Polski na ententę, dzięki rozkładowi tejże ententy, w znacznym stopniu ulotniły się i wobec tego w nastrojach kół rządzących w Polsce zaszła duża zmiana w stosunku do Z. S. S. R. Dalej Radek oświadcza, że dyplomacja sowiecka nie ma żadnych przyczyn do osłabiania Polski i kończy twierdzeniem, że ze strony sowieckiej zbliżenie polsko-sowieckie dozna wszelakiego poparcia.

Organizacja handlu na rynkach międzynarodowych

z okazji pobytu p. Cziczeryna w Polsce

WARSZAWA, 29 września (Pat). — W związku z pertraktacjami politycznymi, toczącymi się z okazji pobytu p. komisarza spraw zagranicznych Cziczeryna w Warszawie, w kołach rządowych omawiane jest zagadnienie organizacji handlu na rynkach międzynarodowych.

Dnia 29 września w ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych odbyła się pod przewodnictwem p. ministra Janickiego wstępna konferencja, na której wspólnie z przywódcami organizacji rolniczych i posłami sejmowymi rozpatrywana była sprawa warunków zbytu artykułów rolniczych na rynkach międzynarodowych.

Pierwszy dystans niemiecko-sowiecki

BERLIN, 29 września (Wi sł. inf. „Gł. Polsk.“). Komunikat inspirowany „Azjatycko-europejskiej służby“ agencji Telegraphen-Union oświadcza, że warszawska podróż p. Cziczeryna ma na celu oddziaływanie na politykę niemiecką. Niemiecki ambasador w Moskwie próbował skłonić p. Cziczeryna do porzucenia zamiaru podróży. Jest to pierwszy dysonans w niemiecko-rosyjskich stosunkach. Nastęstwa tego dysonansu byłyby do uniknięcia tylko, gdyby Niemcy wyrzekły się rokowań z państwami zachodnimi.

Konferencja z posłami

BERLIN, 29 września. (Pat). Pisma donoszą, że Cziczeryn spotka się w Berlinie z posłem rosyjskim w Londynie Rakowskim i posłem rosyjskim w Paryżu Krassinem.

Anglia zaniepokojona

Gwarancja zupełnego bezpieczeństwa granic Polski

LONDYN, 29 września (A.W.3. — Podobnie, jak prasa niemiecka, i dzienniki angielskie patrzą na wizytę Cziczeryna w Warszawie w sposób mocno nieprzychylny.

„Daily Chronicle“ konstatuje, że angielskie interesy są z wizytą Cziczeryna w Warszawie — więcej niż sprzeczne.

Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph“ pisze, że akcji dyplomatycznej sowieckich nie można lekceważyć, tem więcej, że Cziczeryn otrzymał zupełnie wolną rękę dla przeprowadzenia swoich planów.

Cziczeryn został upoważniony do zagwarantowania Polsce bezpieczeństwa jej granic w całym tego słowa znaczeniu, co ma przede wszystkim na celu przyciągnięcie Polski ze sfery interesów Zachodu w sferę interesów rosyjskich, Cziczeryn ma również nadzieję przez dokonanie tego przeciągnięcia politycznego, rozdrażnienia niemieckich kół reakcyjnych.

LONDYN, 29 września (A. W.). —

„Daily Herald“, w związku z pobytym Cziczeryna w Warszawie, m. in. pisze, że Skrzyński ma zamiar zabezpieczyć Polskę od wschodu, utrzymując jednak stosunki polityczne z Francją na poziomie dotychczasowym.

Dziennik stwierdza, że gdyby plan podobny powiódł się Skrzyńskiemu, Chamberlain otrzymałby cios, któryby zniszczył od razu wszystkie jego plany izolacji Rosji.

Rosyjska prasa monarchistyczna ostrzega

BELGRAD, 29 września (Rps). Rosyjskie pismo monarchistyczne „Nowoje Wremia“, omawiając sprawę przyjazdu sowieckiego komisarza ludowego, p. Cziczeryna do Warszawy, twierdzi, że podróż jego spowodowana została jedynie obawą przed zmianą w polityce niemieckiej w stosunku do Rosji.

„Nowoje Wremia“ sądzi, iż polityka sowiecka nie zmieni nigdy swego kierunku rewolucyjnego i, zwracając się do Polski, ostrzega ją przed „budowaniem swej polityki na podstawie porozumienia z Moskwą“.

Mussolini zaproponował Rosji przymierze?

WIEN, 29 września. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu: „Daily Mail“ podaje wiadomość, jakoby Mussolini zaproponował Rosji przymierze i starał się bezskutecznie wciągnąć do tego przymierza Rzeszę niemiecką.

LONDYN, 29 września (A. W.). — „Daily Mail“ donosi, że Mussolini odmówił przedłożenia rządowi Z.S.S.R. propozycji co do zawarcia przymierza. Plan, zawarty w tej propozycji, miał — według dziennika — dążyć również do pozostania Niemiec.

Na niedozwolone przez min. oświaty filmy

nie wolno uczęszczać młodzieży szkolnej

Kuratorjum okręgu szkolnego wydało okólnik do dyrekcji szkół i inspektorów szkolnych, zakazujący uczęszczania młodzieży szkolnej (bez względu na jej wiek) do kinoteatrów, oraz na przedstawienia obrazów nie zakwalifikowanych wyraźnie przez wydział prasowy min. spraw wewn., jako dostępne dla młodzieży szkolnej.

W związku z tym polecono funkcjonariuszom policji, dyżurującym w kinach, oraz urzędnikom administracyjnym, pełniącym funkcje kontrolerów w zakładach widowiskowych, by jeżeli zauważą jakiego bądź ucznia w kinoteatrze na ekranie niedozwolonym, wylegitymowali go, celem zawiadomienia władz szkolnych, oraz sporządzali odpowiednie protokoły. Właściciele kinoteatrów za sprzedaż biletów na niedozwolony obraz dla młodzieży szkolnej, będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

Opieka nad dziećmi w czasie pauz

Celem uniknięcia wypadków z dziećmi w czasie przerw, inspektorat szkolny, zarządził wzmocnienie dyżurów inwigilacyjnych, do których pociągają wszystkich członków grona nauczycielskiego i polecając kierownikom poszczególnych szkół rozmieszczanie nauczycieli, w zależności od warunków lokalnych na odpowiednich stanowiskach obserwacyjnych, tak, by mogli oni zwracać baczną uwagę na bawiącą się dziećmi.

Według rozporządzenia inspektoratu, kierownicy szkół obowiązani są wypracować tygodniowy rozkład dyżurów inwigilacyjnych w każdej kancelarii szkoły i w pokoju nauczycielskim obok rozkładu lekcji umieścić.

Winnym uchylenia się od inwigilacji będzie inspektorat szkolny pociągając do odpowiedzialności w drodze dyscyplinarnej.

Subsydium miejskie dla domów sierot i starców

Na posiedzeniu delegacji wydziału opieki społecznej w dniu 26 września r. b. postanowiono wystąpić do magistratu z prośbą o przyznanie subsydjów na 1926 r. „Sierocińców” w Liskowie, zarządowi domu sierot żołnierskich na budowę własnego gmachu (na rok 1925 magistrat wyasygnował na powyższy cel 15.000 zł.), oraz domowi łódzkiemu żydowskiego towarzystwa opieki nad starcami przy ulicy Pomorskiej 56.

Z II miejskiego zakładu kąpielowego

Z dniem 29 b. m., po przeprowadzeniu remontu, otwarty został ponownie II miejski zakład kąpielowy przy ul. Szkolnej 11.

Przeniesienie oddziału ruchu ulicznego komisariatu rządu

Komisariat rządu na miasto Łódź komunikuje, że oddział ruchu ulicznego przeniesiony został na ulicę Tramwajową L. 13.

Kierownikiem oddziału jest referent komisariatu rządu pan Rajn.

ZYGOMARA

KRÓLA NOCY,
pana pięści
władcy zaułków

FANTOMASA

KSIĘCIA KRWI
hrabiego łez
BARONA MIŁOŚCI

PAMIĘTACIE!?!..

NIE!?!

„VIDOCQ”

w „REDUCIE”

przypomni wam
to wszystko.

Pan premier Grabski zawinił a właściciele nieruchomości w Łodzi zostali obciążeni wysokim podatkiem

Geneza 100 proc. dodatku komunalnego do podatku państwowego

W myśl artykułu 6 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1923 r., gminy miejskie mogą pobierać podatek komunalny od nieruchomości w postaci: albo samoistnego podatku (bez opierania się na podatku państwowym), albo też w formie dodatku do państwowego podatku od nieruchomości. Jednocześnie należy podkreślić, że powyższa ustawa sejmowa nie ogranicza reprezentacji miejskich co do uchwalenia wysokości stawek tego podatku. Wobec tego, że magistrat m. Łodzi miał początkowo zapewnienie p. ministra skarbu, iż państwowy podatek od nieruchomości na okres najbliższych 3-let zostanie w formie pożyczki przekazany do dyspozycji kasy miejskiej na cele inwestycyjne, projektowano stawkę komunalnego podatku od nieruchomości ustalić w wysokości 25 proc. podatku państwowego.

Po upływie jednak kilku tygodni, kiedy min. skarbu w osobie p. Wł. Grabskiego cofnęło dane magistratowi przyrzeczenie co do przekazania mu państwowego po-

datku od nieruchomości i gdy roboty kanalizacyjne w całej pełni zostały rozpoczęte, magistrat widział się zmuszony dla ratowania ciężkiej sytuacji, powstałej nie z jego winy, do wykorzystania praw, jakie mu przyznaje artykuł 6 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. To znaczy, że magistrat, zawiedziony w nadziejach, co do otrzymania do swej dyspozycji państwowego podatku od nieruchomości, wystąpił z wnioskiem do rady miejskiej o uchwalenie podatku komunalnego od nieruchomości w takiej wysokości, w jakiej podatek ten w roku 1925 pobierze skarb państwa.

W wyniku więc uchwały rady miejskiej z dnia 30 maja 1925 r., powstało na rok 1925 obciążenie wszystkich budynków, znajdujących się na terenie m. Łodzi podatkiem komunalnym w wysokości 12 proc. dochodu brutto.

Podkreślić należy, że podatek od nieruchomości za rok bieżący jest niższy, a niżeli tenże podatek, pobierany za rok u-

biegły. Podczas gdy w roku ubiegłym łączna suma obciążenia budynków wynosiła 25 proc. dochodu brutto (20 proc. dla skarbu i 5 proc. dla miasta), obecnie w roku bieżącym obciążenie to wynosi ogółem 24 proc.

Nazewnątrz 100-procentowy dodatek komunalny do podatku państwowego od nieruchomości robi poniekąd wrażenie hipnotyzujące, w rzeczywistości jednak 100-procentowy podatek komunalny pobierany w r. 1925 przez miasto, jest tylko pobraniem 12 proc. od dochodu brutto z czynszu komornianego, opłacanego w myśl postanowień ustawy o ochronie lokatorów.

Wkońcu nadmienić też należy, że magistrat m. Łodzi, pobierając podatek miejski od nieruchomości, bierze pod uwagę zdolności płatnicze właścicieli budynków i drogą przymusową ściągą ten podatek tylko od tych, którym udowodnił, że czynsz za lokale został przez nich pobrany.

12 postulatów inwalidów pracy rozpatrzą kluby poselskie

(p) Związek inwalidów fabrycznych uchwalone na ostatnim wiecu rezolucję przesyła w dniu dzisiejszym do klubów poselskich z żądaniem, aby na terenie sejmiku zostały one rozpatrzone.

Treść tych rezolucji jest następująca:
1) Robotnicy inwalidzi wzywają sejm do zmiany ustawy, obowiązującej z dniem 1 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu od wypadków w kierunku wyznaczenia renty pełnej, jako całkowity datek roczny.

2) Domagają się od sejmu zmiany odnośnych artykułów ustawy o zabezpieczeniu od wypadków na terenie byłego królestwa, któreby zapewniły wdowom po zabitych przy pracy w fabrykach rentę miesięczną w wysokości minimum 50 proc. pełnej renty zamiast jak dotychczas 20 proc.

3) Żądają jaknajrychlejszego opracowania jednolitej ustawy na całym terenie Rzeczypospolitej, ubezpieczającej robotników od nieszczęśliwych wypadków i od starości.

4) Domagają się od sejmu i rządu natychmiastowej konwencji z państwami ościennymi w celu otrzymania dla obywateli dokumentów o poszkodowaniu przybyłych z państw ościennych.

5) Żądają od sejmu i rządu zawarcia konwencji z państwami ościennymi o wypłacie dostatecznych odszkodowań cywilnych za całe doświadczone wskutek działań wojennych.

6) Domagają się od sejmu i rządu najszybszego przyznania wszelkich prero-

gatyw i przywilejów, przysługujących inwalidom wojennym, również i inwalidom pracy, jak i inwalidom cywilnym.

7) Zebrani domagają się od sejmu i rządu przyznania inwalidom pracy pierwszeństwa przy obsadzaniu posad lekkiej pracy we wszystkich instytucjach państwowych, samorządowych i społecznych.

8) Wzywają rząd do zarządzenia specjalnej ewidencji inwalidów pracy w państwowych urzędach pośrednictwa pracy i obsadzenia nimi obowiązkowo posad w wielkich przedsiębiorstwach na 50 pracujących 13 proc.

9) Domagają się, by rząd w wypadkach ujawnionej winy przedsiębiorstwa za nieszczęśliwy wypadek zobowiązał przedsiębiorców do przymusowego dożywotniego zatrudnienia w tem przedsiębiorstwie poszkodowanego.

10) Żądają zrównania inwalidów pracy i inwalidów cywilnych z inwalidami wojennymi, a przedewszystkiem przyznania im prawa otrzymywania koncesji na artykuły, objęte monopolem państwowym.

11) Żądają od sejmu rozciągnięcia ustawy o ubezpieczeniu od wypadku również na inwalidów wskutek chorób zawodowych, nabytych pośrednio w pracy zawodowej.

12) Domagają się rozciągnięcia ustawy o zabezpieczeniu od wypadków również na pracowników i na pracownice, zajętych w służbie domowej, wśród których wypadki nieszczęśliwe są nader częste.

Pięć piątek i jedna szóstka tworzą sumę kredytów budowlanych, przyznaných, na ostatnim posiedzeniu K. R. M.

Dnia 28 b. m., pod przewodnictwem p. ławnika inż. K. Folkierskiego, odbyło się kolejne posiedzenie komitetu rozbudowy miasta.

Po przyjęciu porządku dziennego i odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, przystąpiono do rozpatrywania podań o pożyczki budowlane. W rezultacie przeprowadzonej dyskusji przyznano:

1) Spółdzielczemu t-wu budowy domów dla urzędników skarbowych na wykończenie 52 domków mieszkalnych przy ul. Zgierskiej (dalsze) zł. 355,056;

2) T. Faustmanowi (Hrabiowska 18) na wykończenie budynku zł. 3,700;

3) A. Galanciakowi (Feliksa 7) na wykończenie budynku zł. 1,000;

4) Z. Ponieckiemu (Sierakowskiego 82) na wykończenie budynku zł. 4,000;

5) Sukcesorom Specht (Klonowa 2) na wykończenie budynku zł. 27,600;

6) F. Kalinie (Tramwajowa 3) na wyrowadzenie pod dach budynku zł. 74,000;

7) Małż. Zborowskim (Poprzeczna 7) na wyrowadzenie pod dach budynku zł. 74,000;

8) J. Sztajnsznajderowi (Kraszewskiego 5) na wyrowadzenie pod dach zł. 37,000;

9) A. Sztajnsznajderowi (Kraszewskiego 6) na wyrowadzenie pod dach zł. 37,000.

Ogółem zaś przyznano pożyczek na sumę zł. 555,556.

Następne posiedzenie komitetu rozbudowy odbędzie się dnia 5 października r. b.

Zakaz przejazdu wozów ciężarowych przez główne centra komunikacyjne winien obowiązywać po godzinie 16-ej

Jak się dowiadujemy przedstawiciele łódzkiego oddziału centrali rzemieślniczej w Warszawie złożyli w dniu wczorajszym w urzędzie wojewódzkim memoriał w sprawie przesunięcia godziny, po której obowiązuje jazdy ciężarowe zakaz przejazdu przez ulice Piotrkowską, Nowomiejską, Narutowicza i t. d.

W memoriale wyszczególnione są przyczyny, dla których zakaz przejazdu

po godz. 14-ej jest uciążliwy zarówno dla sfer kupieckich, jak i dla właścicieli wozów ciężarowych.

Niewątpliwie urząd wojewódzki przychylił się do wywodów całego szeregu organizacji zawodowych, które zabrały głos w tej sprawie i zezwoli, by ruch wozów ciężarowych odbywał się mógł po głównych arteriach ruchu naszego miasta co najpóźniej do godziny 16-ej. (z)

Serce dziesięcioletniego chłopca przestało bić

(r) W dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe zawiązane zostało na ulicę Wizerka Nr. 3, gdzie popadł w omdlenie 10-letni syn tkacza, Waław Baško, którego nie można było doprowadzić do przytomności.

Przybyła natychmiast pomoc lekarska, i zastosowano sztuczne oddychanie, które jednak nie dało żadnego rezultatu gdyż po kilku minutach chłopiec umarł.

Przyczyną śmierci, jak stwierdziła obdukcja lekarska, była silna wada serca.

Ręka w trybach studni 4-letnia ofiara niedozoru

(r) Bolesław Pisch, 4-letni synek robotnicy, zamieszkały przy ulicy Gubernatorskiej Nr. 11, bawił się na podwórzu domu, podczas gdy matka pompowała wodę ze studni.

Ciekawy malec, chcąc się przekonać w jaki to sposób wypływa woda, nieostrożnie wsadził rączkę w tryby studni, które mu ją kompletnie zmiażdżyły.

Przybyły lekarz pogotowia stwierdził bardzo ciężkie uszkodzenie i po nałożeniu opatrunku, pozostawił chłopca czasowo w domu pod opieką matki.

Ofiara robót kanalizacyjnych Kubeł z ceglami spadł mu na głowę

(r) Stanisław Sygulski, murarz, zamieszkały przy ulicy Drewnowskiej Nr. 36, zatrudniony był przy budowie kanalizacji. W dniu wczorajszym, gdy jak zwykle zajęty był swą pracą, nagle spadł na niego kubeł z ceglami, zadając mu głęboką ranę głowy.

Przybyły lekarz pogotowia skonstatawał ciężkie uszkodzenie głowy, i po nałożeniu mu opatrunku, przewiózł go do szpitala św. Józefa.

Stan nieszczęśliwego budzi poważne obawy.

ALEKSANDER WERTYŃSKI

Trubadur doby współczesnej
Ulubieniec publiczności warszawskiej i łódzkiej

wystąpi tylko raz jeden
w niedzielę dn. 4 października o g. 8.45 wieczorem

W SALI FILHARMONJI

i śpiewać będzie szereg smętnych piosenek w repertuarze.
Oprócz tego Wertyński zaśpiewa po raz pierwszy w Łodzi trzy nowe piosenki

Zainteresowanie koncertem
obrzymie. 25-1

Bilety od 1 zł. do 6 zł. sprzedaje kasa
Filharmonji

„Dziennik Zarządu m. Łodzi“

Wyszedł z druku nr. 39 (314) „Dziennika zarządu m. Łodzi“, który zawiera: artykuł p. t. „Zwalczanie głodu mieszkaniowego w krajach europejskich po wojnie“; sprawozdanie z działalności wydziału oświaty i kultury; przepisy o utrzymaniu delfów biologicznych na terytorjum m. Łodzi; kronikę miejską; obwieszczenia władz komunalnych.

Adres redakcji i administracji — Plac Wolności 14, II piętro, telefon 28-00.

Widowiska, koncerty i zabawy

TEATR MIEJSKI. Teatr miejski występuje dziś z premierą głośnej komedii francuskiej pióra dwóch świetnych pisarzy de Flers'a i Croisset'a w przekładzie B. Górczyńskiego p. t. „Nowi panowie“ (Les nouveaux messieurs). Pełna porywanącej werwy, humoru i dowcipu, okraszona przemyślnie iście galekcyjnym sentymentem, sztuka ta uznana została przez krytykę całego świata za jedno z najlepszych dzieł komedijowych twórczości wszechświatowej za ostatnich lat kilkanaście. Obsadę ról naczelnych w dzisiejszej premierze składają pp.: Stefania Jarkowska (pocieszająca aktoreczka Zuzanny Verrier), Konstanty Tatarakiewicz (senator hr. de Montoire-Grandpre, przedstawiciel „dawnych panów“) i Jerzy Woskowski (robotnik-elektrotechnik, późniejszy minister „nowy pan“ dzisiejszego powojennego społeczeństwa. W dalszych rolach pp. Halina Łapińska, Bielicz (baron de Courceloux), Szubert (Martin, woźny z senatu), Dębicz (Dumont), Krotkie (sekretarz ministra), Fabisiak, Gurynowicz, Jarocki, Krell, Krzemiński, Wilczkowski, Szoslandowa i Tatarakiewiczówna. Opracowanie reżyserkie Władysława Ryszkowskiego, oprawa dekoracyjna Bolesława Kudewicza. Początek o godz. 8 m. 15.

Jutro powtórzenie premiery. W piątek pierwsze w sezonie przedstawienie dla zrzeszeń inteligentnych: „Sen nocy letniej“. Upoważnieni przez zrzeszenia winni zgłaszać się po bilety dla swoich stowarzyszeń do kasy zamawiań w Grand-Hotelu między 10 rano a 7 wieczorem.

TEATR POPULARNY, Ogrodowa 18. Dziś, w środe, dnia 30-go b. m. na rzecz samopomocy przy gimnazjum imienia Emilii Szymanieckiej — silny dramat J. K. Galasiewicza „Wspólne winy“. Przedstawienie ze względu na młodzię odbędzie się wyjątkowo o godz. 7-ej wiecz. punktualnie. Sztukę reżyserował M. Bielecki. Udział biorą panie: Bronowska, Brandtówna, Dunajewska, Masłowska, Zielińska, oraz panowie: Bielecki, Bolkowski, Gałęcki, Górecki, Piłarski, Puchalski, Urbański, Zawiejski i inni.

Jutrzejniejszy koncert inauguracyjny

Jutro, w czwartek, o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji zapowiadany koncert inauguracyjny, na którym grać będzie niezrównany Paweł Kochański na drogocennych instrumetach skrzypcach, zwanych „Stradivariusem hiszpańskim“. Paweł Kochański nabył wspomnianą wyżej skrzypce za cenę kilkunastu tys. dolarów i jutro skrzypcami temi czarować będzie publiczność łódzka. Rok rocznie jest zapraszany na koncert przy dworze królowej hiszpańskiej. „Dziecko Warszawy“, jak mistrz sam siebie nazywa, staje się ulubieńcem stolic europejskich i cieszy się uznaniem wśród najwybitniejszych kompozytorów współczesnych. Karol Szymanowski poświęcił mu swój koncert skrzypcowy, Strawiński Suitę na tematy Pergolies'ego, Prokofiew szereg nowych melodji, Rachmaninow specjalnie dla niego przerobił taniec Mussorgskiego. Na program jutrzejszego koncertu wybrał mistrz, Paweł Kochański, następujący program: Vivaldi: Koncert skrzypcowy A-moll, Bach: Preludjum et adagio, Pugnani-Kreisler: Preludjum et allegro, Mozart: Andante, Schubert: Rosamunde, Karol Szymanowski: Berceuse, Ravel: Tzigane, (Rhapsodie de concert), Chopin: Nocturne, Brahms: Valse A-dur, Mussorgski: Hopak. Przy fortepianie zasiądzie dyr. Teodor Ryder.

Koncert Aleksandra Wertyńskiego

W niedzielę, dnia 4 października, o godzinie 8.30 wiecz. w sali Filharmonji przypomni się naszej publiczności znakomity twórca-poeta smętnych piosenek pierrotta i zarazem świetny ich wykonawca Aleksander Wertyński, który wybrał tym razem dla Łodzi zupełnie nowy i nieznaną program.

Zamordowała ojca, który kałował matkę i przez osiem lat udało się jej wymykać karzącej dłoni sprawiedliwości

W przyszłym miesiącu ojcobójczyni zasiądzie na ławie oskarżonych

(p) W roku 1917 wywołał w Łodzi olbrzymie poruszenie fakt ojcobójstwa, dokonany na osobie niejakiego Dregera, którego zamordowała córka, Emma.

Ojcobójstwo nosiło wyraźne cechy premedytacji, gdyż Emma wystrzeliła tasak w przeddzień wypadku, a nazajutrz siedziała w domu, oczekując na przyjazd ojca.

Był to w kwietniu we wsi Sławin, powiatu łódzkiego, w czasach, kiedy nieboszczyk Dreger stał się przychodził do domu pijany i wszczynał awantury i bójkę ze swą żoną Jonasą Dreger —bójkę kończącą się przeważnie pobiciem tej ostatniej.

21-letnia Emma nie mogła spokojnie patrzeć na katusze swej matki i stała w jej obronie, a że ojciec w rozwścieczeniu nie patrzył, kto otrzymuje rązy, przeto i córce zwykle dostawała się część rązoł.

Zarobki Dregera szły na wódkę, a tymczasem rodzina gospodarowała na 6-morgowym gruncie, i żona nieboszczyka musiała prowadzić całe gospodarstwo.

Pewnego dnia w końcu kwietnia przyjechał z sąsiedniego miasteczka z tangu

Antoni Dreger i, jak zwykle, poczał pić wódkę, a że uprzednio wchłonał pokazną ilość alkoholu, przeto awantura wisiała w powietrzu.

Emma cały dzień poprzedni nie wychodziła z domu i postanowiła ostatecznie rozprawić się z ojcem w razie, gdyby ten poczał bić matkę, ubóstwianą przez córkę.

Na awanturę nie trzeba było długo czekać, gdyż Dreger, będąc podchmielony, kazał matce pójść do sklepu po gorzałkę, a gdy ta na powyższe się nie zgodziła, pijak złapał stojącą obok sztangę żelazną i zamierzał bić nią żonę.

Na krzyk matki wbiegła do izby Emma i ostrzegając ojca, by nie ruszał matki, stanęła między rodzicem a matką.

Dreger zmierzwił wzrokiem postać córki i powoli podniósł rękę zaciśniętą w kulak, a następnie wolno poczał dłoń opuszczać, wreszcie uderzył córkę w kark.

W tym samym momencie Emma Dreger lewą ręką odepchnęła ojca od siebie, zaś w prawej błysnęło ostrze tasaka i prawa jej ręka poczęła stopniowo podnosić się w górę i natychmiast opadła, przyczem tasak uderzył w plecy ojca.

Pijak zawył z bólu i natychmiast zabrawszy siły, zamierzał dojść do swej córki, lecz w tym samym momencie został ponownie uderzony tasakiem i uciekł ku wyjściu.

Wypadki z izby, Dreger, potknął się w prógu i zamierzał wołać pomocy, lecz w tej samej chwili niewiedomo skąd, rozbrykane konie najechały na starca, co spowodowało natychmiastową śmierć.

Los był dla Dregera łitościwy, gdyż zeznał mu natychmiastową śmierć, albowiem z przerażeniem młoczem pacierzowym mógłby jeszcze starzec męczyć się kilka dni.

Po wypadku młodociana ojcobójczyni natychmiast przy pomocy matki, spakowała węzełkę i ruszyła w świat.

Naonczas władze niemieckie nie mogły, pomimo energicznego śledztwa wykryć ojcobójczyni, lecz pozostawione akta dały możność przyzysławiania Emmy Dreger, która pracowała w charakterze służącej w Łodzi.

W przyszłym miesiącu ojcobójczyni zasiądzie na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym, przyczem bronić ją będzie mecenas Krukowski, junior.

Wyprowadzenie zwłok
b. p. ANNY KEILSONOWEJ
na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w dniu dzisiejszym, t. j. dnia 30 b. m. o g. 3 po poł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim.
RODZINA.
Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

Wszystkim tym, którzy okazali swoje współczucie z powodu śmierci drogiej nam zmarłej
MARI BANASZOWEJ
składamy niniejszem serdeczne podziękowanie
7524-1 Ludwik Banasz z Rodziną.

Gdy żołnierz na urlopie zachoruje należy zawiadomić o tem Komendę miasta

Częstokroć osoby wojskowe podczas swej bytności na urlopie w domu ulegają różnym chorobom. Ze względu na przepisy wojskowe, rodzina częstokroć jest w kłopotcie, co zrobić z chorym, aby uniknąć kolizji z obowiązującymi przepisami wojskowymi. W sprawie powyższej władze wojskowe komunikują nam co następuje:

Szeregowi, będący na urlopie, w razie zachorowania, mają obowiązek zawiadomić o tem najbliższą komendę lokalną lub władzę wojskową (żandarmerję), która skieruje szeregowego do najbliższej izby chorych lub szpitala wojskowego, celem leczenia.

O ile w miejscu pobytu chorego lub najbliższej okolicy niema żadnego zakładu leczniczego wojskowego, chorego należy skierować do najbliższego szpitala cywilnego, w którym pozostać może dopóki nie będzie zdolny do transportu do szpitala wojskowego.

Gdy szeregowy, przebywający na urlopie, zachoruje obłożnie, a więc nie jest zdolny do transportu i musi być leczony u siebie w domu, stan ten w braku lekarza wojskowego może stwierdzić lekarz urzędowy (powiatowy), albo też lekarz prywatny; w tym ostatnim wypadku orzeczenie lekarskie powinno być potwierdzone przez władzę administracyjną pierwszej instancji, starostwo, prócz tego należy dołączyć zaświadczenie, że uzyskanie świadczeń lekarza powiatowego było niemożliwe.

Lekarze wojskowi w zatardzie nie powinni być wysyłani do badania i leczenia osób wojskowych poza obręb garnizonu, wyznaczonego terytorjalnie przez właściwego dowódcę O. K. W wyjątkowych jednak wypadkach dowódca O. K. (Okr. Szeł. Sam.) o ile uzna to za niezbędne, może delegować podległych mu lekarzy poza obręb garnizonu, do którego należą naprz. w wypadkach, gdy chodzi o specjalną czynność lub doraźną pomoc.

W wypadkach tych władze przełożone obowiązane są dostarczyć lekarzowi środków lokomocji.

Koszty związane z leczeniem szeregowego na urlopie pokrywa D. O. K.

O ile chory nie stosuje się do zarządzeń ordynującego lekarza wojskowego lub lekarza prywatnego, a próbowanych przez władzę wojskową, żadne wydatki, związane z jego leczeniem zwracane nie będą. (o).

Oficerowie i szeregowcy rezerwy winni meldować zmiany adresu w magistrackim wydziale policyjno-wojskowym

Na zasadzie ustawy z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku służby wojskowej (Dz. U. Rz. P. nr. 61-24) i rozporządzenia wykonawczego do wspomnianej ustawy (Dz. U. Rz. P. nr. 37-25)zywam wszystkich oficerów i szeregowych rezerwy, oraz pospolitego ruszenia do zgłoszenia w przeciągu dni 8 swego adresu (niezależnie od meldunku policyjnego):

- a) w razie osiedlenia się w m. Łodzi,
- b) w razie zmiany mieszkania w obrębie m. Łodzi,
- c) w razie zwolnienia z czynnej służby wojskowej.

pobytu upłynęło 14 dni — przybycie i odjazd.

Obowiązek zgłaszania podróży i pobytu, wyszczególniony w punktach d) i e), nie stosuje się do etatowych funkcjonariuszów państwowych służby cywilnej.

Zgłoszenia należy dokonać osobiście w magistracie m. Łodzi, oddziale wojskopolicyjnym, Plac Wolności nr. 1, w godzinach urzędowych (8—15, w soboty 8—13 i pół) z równoczesnym przedłożeniem dokumentu legitymacyjnego (książeczki stanu służby, książeczki wojskowej).

Winni niestosowania się do powyższych przepisów ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do sześciu tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Łódź, dnia 1 października 1925 roku.
Komisarz rządu na m. Łódź
(—) w. z. Janiszewski
Wiceprezydent m. Łodzi
(—) W. Wojewódzki.

Utrzymać terytorjalne kasy chorych

litr mleka dziennie dla karmiących i niekarmiących matek

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu przewodniczył p. F. Kałużyński.

Przewodniczący podał do wiadomości, iż zarząd kasy proszony był o wydelegowanie swego przedstawiciela na zjazd farmaceutów, który się odbywał w sobotę i niedzielę w Warszawie i na który wyjechał przewodniczący. Na kongresie delegacja łódzka poruszyła stosunki w kasie chorych m. Łodzi. W pierwszym dniu kongresu opinia tegoż zwrócona była przeciwko łódzkiej kasie. W niedzielę jednak, po wyjaśnieniach p. Kałużyńskiego postanowienia z dnia poprzedniego zostały zrewidowane. Kongres przyjął rezolucję w sprawie nowelizacji ustawy o kasach chorych, w której wyraża zdanie, iż należy utrzymać obecne terytorjalne kasy chorych i obecne ich organizacje.

Po załatwieniu całego szeregu spraw personalnych i gospodarczych postanowiono tak karmiącom jak i niekarmiącom matkom na przeciąg 12 tygodni po położu dawać jako zasiłek karmiący litr mleka dziennie, lub równoważnik pieniężny.

O godz. 10.30 posiedzenie przerwano.

Nowe książki

W. GROTOWSKA: „O poznawaniu kraju“.

Książnica Atlas. Łwów - Warszawa, 1925. Nakładem spółki wydawniczej „Książnicy Atlas“ została świeżo wydana książeczka W. Grotowskiej „O poznawaniu kraju“. Temat, stanowiący treść tej książki niejednokrotnie był opracowywany w literaturze obcej, u nas dziełko p. Grotowskiej jest bodaj pierwszym tego rodzaju. Młodociany turysta, dla którego książeczka ta jest w pierwszym rzędzie przeznaczona, znajdzie w niej wiele wskazówek, jak zaznajamiać się z krajem, przez który wędruje, jak poznawać go gruntownie, nie powierzchownie. Dowie się o prostych sposobach, pomiarów wysokości i odległości, nauczy się posługiwać mapą i kreślić szkice sytuacyjne, badać florę i faunę i wreszcie zrozumie, jakie znaczenie ma praca ludzka i jak odbija się ona na charakterze kraju. Jednocześnie dzięki licznym wyjątkom z dzieł znakomych naszych pisarzy przekonana się, jak często krajobraz ojczysty był wyjątkiem natchnienia wielkich twórców.

Książeczka H. Grotowskiej, polecona przez ministerstwo W. R. i O. P. jako książka pomocnicza dla uczniów i nauczycieli, wypełnia niewątpliwie dotychczasową lukę naszego piśmiennictwa.

W walce z jednostronnością życia sportowego w Łodzi

Łódź - miasto, którego specyficzne warunki wpłynęły ujemnie naogół na rozwój życia sportowego, stanowi jeden z ośrodków, stojących pod względem rozwoju kultury fizycznej na bądźco bądź niskim poziomie. Mimo, że piłka nożna zyskała sobie wielotysięczne rzesze zwolenników, z drugiej zaś strony kolarstwo nie tylko, że cieszy się niezwykłą popularnością, a ponadto ma za sobą długoletnią tradycję, poza temi dwiema bardzo zresztą poważnymi dziedzinami sportu reszta ich jest prawie, że zupełnie naogół nieznaną.

Cały szereg gałęzi sportu, które w tryumfalnym pochodzie obeszły świat, zyskując wszędzie jaknajwiększe uznanie, w Łodzi, mimo niejednokrotnie wyjątkowej pracy wielu jednostek dobrej woli, głębiej korzeni swych zapuścić nie mógł.

I nasuwa się pytanie, czemuż to owe gałęzie sportu, które świat cały emocjonują i w krajach stojących na wysokim poziomie sportowym zdobyły sobie prawo obywatelstwa, nie zyskały sobie na gruncie łódzkim zwolenników.

Chodzi tu w pierwszym rzędzie o „królowę sportów” — lekką atletykę, boks, tenis, pływanie i wiele innych, których wartość wychowawcza jest istotnie ogromna, a korzyści, jakieby najszersze warstwy społeczeństwa z ich uprawiania odniosły są bezwątpienia nader poważne.

Piłka nożna, która w czasach przedwojennych małą liczbą zarówno czynnych jak i biernych sympatyków wykazała się mogła, po wojnie w żywiołowym wprost tempie opanowała młodzież, a potem i starszych. Piłka nożna stała się dla najszerszych rzesz młodzieży niezbędną wprost rozrywką, a przyczyną wypoczynkiem oraz środkiem do fizycznego rozwoju.

Możność spędzenia kilkunastu godzin na „świeżym powietrzu” (o które w Łodzi tak trudno), biorąc udział w emocjonującej grze z kolegami, wyciągała młodzież z dusznych izb poddasznych i cuchnących chorobliwymi miazmatami suteryn.

Wszystkie boiska, place i placówki pełne były młodych chłopców, kopiących z zapalem jakąś łataną piłczynę, a w jej braku kamień lub stary kapelus.

Żywiołowy pęd ku najzdrowszej rozrywce, a jednocześnie najpoważniejszemu środkowi wychowania fizycznego — sportowi, porwał młodzież swym wartkim prądem, niestety jednak, zbyt szybko skarlał. Dziś łatwo spostrzec coraz to wię-

kszą obojętność w stosunku do piłki nożnej, czego dowodem stała zmniejszająca się frekwencja na matchach, z drugiej zaś strony upadek wielu młodych, a rosnących poważnie nadzieje klubów piłkarskich.

Nie jest to zresztą dziwne. Piłka nożna uprawiana wyłącznie i za nielicznymi wyjątkami nieracjonalnie — nie wystarcza, inne natomiast dziedziny sportu są zbyt mało na gruncie łódzkim spopularyzowane, by zyskać mogły uznanie ze strony szerszych warstw.

Przed pionierami innych, najprzeróżniejszych gałęzi sportu leży w Łodzi nader obszerny teren pracy. Nieurodzajna

napozór gleba łódzka wyda bogaty plon, gdy ziarna sportu zasieje i dbać o nie będą ludzie szczerze swej pracy oddani.

Łódź jest nieprzebrana skarbnicą talentów. Lecz te talenty wydobyć należy i oszlifować. Wszędzie, na każdym wprost kroku walczy młodzież, by z dusznych klas szkolnych i urągających nierzadko najprymitywniejszym warunkom higieny mieszkaniowej wyostać się na boisko.

W tej walce wszyscy winni młodzieży dopomóc. Przed klubami i sportowcami — fachowcami leży wdzięczne zadanie — czy je spełnią, pokaże niedaleka przyszłość.

Jur.

Krwawe żniwo meczu Łódź-Poznań 3 ofiary brutalności poznańczyków — Fridman odniósł bardzo poważną kontuzję

Niedzielne brawurowe zwycięstwo reprezentacji łódzkiej nad najsilniejszą drużyną Poznania zostało krwawo okupione. Trzej gracze naszej dzielnej jedenastki na dłuższy czas pożegnają się ze sportem.

Najsympatyczniejszy gracz Łodzi, bezkonkurencyjny na pozycji prawego pomocnika Fridman po zderzeniu się ze Spojdą uległ nieszczęśliwemu wypadkowi z tak groźnym skutkiem, że wątpliwym jest, czy ujrzymy naszego pupila w nadchodzącym sezonie na boiskach sportowych.

Wypadek nastąpił 5 minut przed koń-

cem pierwszej połowy gry. Zastąpił go Milde, który ulega w 15 m. po przerwie ciężkiej kontuzji głowy, po zderzeniu się z Dabertem. Pod koniec gry Spojda „zetknął się” z Durką tak delikatnie, że o własnych siłach nasz prawy skrzydłowy nie mógł opuścić boiska. Mecz należał do najbardziej emocjonujących w sezonie, ale zarazem do najbrutalniejszych, w czym celowali gospodarze.

Sprawozdanie z tego sensacyjnego meczu znajdują czytelnicy w numerze jutrzejszym.

Trójmecz słowiański

WARSZAWA, 29 września. Polski związek lekkoatletyczny otrzymał definitywne zapewnienie odnośnych związków państwowych Jugosławii i Czechosłowacji o przyjeździe na dzień 10 i 11 października lekkoatletów tych państw do Warszawy. Każde państwo wystawia po 14 zawodni-

ków i jednego kierownika drużyny. Zawodnicy zagraniczni otrzymują zwrot kosztów podróży w obie strony i utrzym w czasie przez przeciąg pięciu dni. Będą to więc koszty dość znaczne, które pokryje prawdopodobnie dochód ze sprzedaży biletów na tak niezwykłą imprezę sportową.

MIEDZYNARODOWE WYŚCIGI KOLARSKIE ZA MOTORAMI W ŁODZI.

W niedzielę, dnia 4 b. m., odbędą się na torze helenowskim wielkie międzynarodowe wyścigi kolarskie za motorami. Startować będą następujący kolarze: Vermeer (Holandia), Uhman (Szwajcaria), Erxleben (Niemcy), Burno (Łódź), oraz wielu innych. Prowadzić będą pierwszorzędni leaderzy z Hartvigiem na czele. Ze względu na bogaty program i wybitne sily współzawodników, zawody zapowiadają się niezmiernie ciekawie.

I POLSKI RAID MOTOCYKLOWY WARSZAWA — POZNAŃ — WARSZAWA.

WARSZAWA, 29 września. Polski klub motocyklowy organizuje w dn. 10 i 11 października r. b. „I polski raid motocyklowy” na przestrzeni 590 klm. szlakiem: Warszawa — Błonie — Seroki — Sochaczew — Łowicz — Kutno — Krosnowice — Kłodawa — Koło — Konin — Czarków — Słupca — Września — Nekla — Kostrzyń — Poznań i z powrotem tym samym szlakiem. Start na szosie Wolskiej.

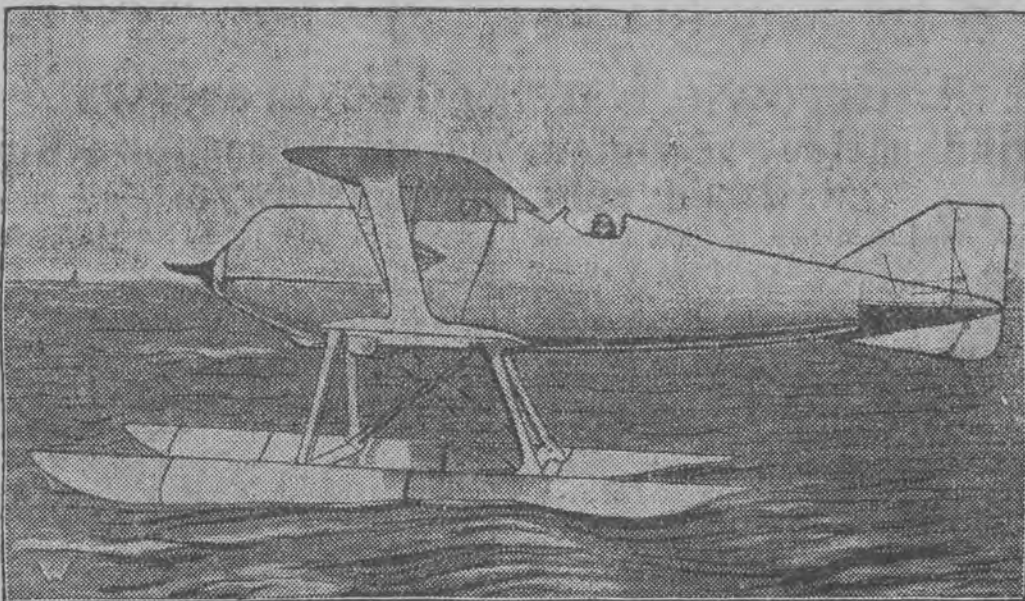
Lwów zbojkował zjazd towarzystw kolarskich w Łodzi

Dowiadujemy się, iż powodem nieuczestniczenia kolarzy lwowskich w wyścigu dystansowym na 100 klm. o naramienik Polski torowy i delegatów w zjeździe polskich towarzystw kolarskich, była konieczność kolarzy i delegatów na zjeździe odbytym w pierwszych dniach września we Lwowie.

Przed zawodami o mistrzostwo Polski w jeździe motocyklowej

Termin zawodów o mistrzostwo Polski w jeździe motocyklowej, organizowanych przez S. S. „Union”, ulegnie prawdopodobnie przesunięciu z dnia 11 października na dzień 18 p. m. z powodu trudności organizacyjnych. Przesunięcie powyższych mistrzostw byłoby tembardziej wskazane, ponieważ w tym samym dniu (11 października) odbędzie się I polski raid motocyklowy, organizowany przez polski klub motocyklowy w Warszawie. Raid powyższy odbędzie się na tej samej szosie co i jazda motocyklowa o mistrzostwo, przez co napotkałyby obydwie strony organizujące zawody na poważne trudności techniczne.

Najszybszy samolot na świecie



Angielski hydroplan „Closter Napier III” w ostatnich dniach opuścił warsztaty. Będzie on reprezentował barwy angielskie na najbliższych zawodach lotniczych w Ameryce o Schneider-Cup. Aparat ten osiąga podobno wprost fantastyczną szybkość, jednakże liczby są dotąd trzymane w ścisłej tajemnicy



Szermierka zdobywa sobie coraz większą popularność wśród kobiet. Ilustracja nasza przedstawia p. Helenę Meyer, która zdobyła w Kolonji mistrzostwo Niemiec we florecie

Kronika ŁÓDŹ — KRAKÓW.

Dowiadujemy się o pertraktacjach jakie toczą się pomiędzy łódzkim a krakowskim kolegium sędziów w sprawie doprowadzenia do skutku meczu powyższych reprezentacji.

NOWY TOR KOLARSKI W KRAKOWIE

KRAKÓW, 29 września. Zawiązało się tutaj konsorcjum handlowo-sportowe z kapitałem 30.000 zł. dla zrealizowania planu budowy nowego toru kolarskiego z betonu. Tor ten wybudowany będzie na boisku „Cracovii”. Roboty przy budowie rozpoczną się jeszcze w roku bieżącym.

ŁAZARSKI STARTUJE W KOLONJI.

KRAKÓW, 29 września. Mistrz Polski w kolarstwie torowym J. Łazarski startować będzie w wielkich międzynarodowych zawodach kolarskich w Kolonji, które odbędą się w październiku bieżącego roku.

NOWE BOISKO SPORTOWE W KATOWICACH.

KATOWICE, 29 września. W pierwszej połowie października nastąpi tutaj uroczyste otwarcie boiska sportowego kolejowego klubu sportowego, którego drużyna piłki nożnej rozegra mecz towarzyski z Wisłą krakowską.

BIEG NA PRZEŁAJ O MISTRZOSTWO POLSKI.

WARSZAWA, 29 września. Bieg na przełaj o mistrzostwo Polski odbędzie się w Warszawie w dniu 25 października, na przestrzeni około 10 klm. Trasa biegu prowadzić będzie przez tereny położone na lewym brzegu Wisły.

BIEGI MARATONSKIE.

PRAGA, 29 września. W dniu dzisiejszym odbył się tutaj doroczny bieg maratoński o mistrzostwo Czechosłowacji, który przyniósł zwycięstwo Molyemu ze Slavji w czasie 2:59:23.

WIENIĘ, 29 września. Wczorajszy bieg maratoński o mistrzostwo Austrii zakończył się zwycięstwem Bensl'a w 2:59:21, który to czas jest nowym rekordem austriackim.

TRÓJMECZ BOKSERSKI.

BUDAPESZT, 29 września. W czasie między 17 a 19 października odbędzie się turniej bokserski między zespołami Węgier, Austrii i Niemiec o nagrodę honorową w postaci wielkiej wartości pucharu srebrnego. Spotkanie między bokserami Austrii i Węgier odbędzie się 17, Austrii — Niemiec 18 i między Niemcami i Węgrami 19 p. m.

Nowa taryfa celna na artykuły włókiennicze

została onegdaj ostatecznie przyjęta

Komitet celny wprowadził szereg doniosłych zmian

Nagła zmiana kursu w polityce gospodarczej rządu, spowodowana piętrzącymi się wciąż trudnościami, wywołać musiała siłą rzeczy szereg radykalnych posunięć w naszej polityce taryfowo-celnej.

Prace, podjęte przez komitet celny, prowadzone w tempie bardzo szybkim, dobiegają już końca, a w bieżącym tygodniu cała taryfa celna przyjęta zostanie, tak, aby w dniu 6 października premier Grabowski mógł stanąć przed sejmem z nowym programem gospodarczym i zapowiedzią daleko idących zmian w tym programie.

Rozpoczęte w ubiegłym tygodniu na plenum komitetu obrady nad taryfą celną artykułów włókienniczych, zostały zakończone w poniedziałek późnym wieczorem.

Jak się obecnie dowiadujemy w poszczególnych pozycjach wprowadzony został cały szereg doniosłych zmian, które w znacznej mierze uwzględniają postulaty przemysłu i handlu włókienniczego, pokrywając się w ten sposób z wnioskami, wysuniętymi przez obradującą uprzednio, jako jedną ze składowych części plenum komitetu celnego — komisję włókienniczą.

179 — dotycząca materiałów włókienniczych: bawełny surowej, lnu i t. d. pozostała bez zmiany to zn., iż będą one przychodziły nadal bez cła.

Poz. 180 — kokony jedwabne, wata jedwabna, jedwab surowy — bez cła.

Poz. 181 — wełna, sierść, puch zwierzęcy i t. d. — dotychczasowe stawki nie zmienione.

Poz. 182 — bawełna trzepana, wata bawełniana — bez zmian.

Poz. 183 — przędza bawełniana do Nr. 110 — bez zmian, z wyjątkiem przędzy barwionej, na którą cło zostało podwyższone o 5 zł. na 100 kg.

Wprowadzono nową pozycję dla numerów powyżej Nr. 110, przyczem ustalono stawkę dla surowej na 3 zł. (100 kg.).

Poz. 184 — przędza z juty, lnu i konopi — bez zmian.

Poz. 185 — przędza z jedwabiu: niebarwiona zniżka z 900 na 360 zł.; barwiona: zniżka z tysiąca zł. na 500 zł.

Przędza chappe, toussah niebarwiona z 1800 zł. zniżone cło na 360 zł.; barwiona z 2500 na 750 zł.

Przędza z jedwabiu sztucznego — bez zmian.

Przędza jedwabna na szpulkach, kartonach i cannetkach — podwyżka do 3500 zł.

Dla przędzy tej samej kategorii (na szpulkach, kartonach) z jedwabiu sztucznego stawka wynosi 2000 zł.

Poz. 186 — na czesankową wełnę (niebarwioną) obniżono cło z 90 na 45 zł.

Stawki na przędzę czesankową podwyższono do 15 proc.

Poz. 187 — cło na tkaniny bawełniane surowe i bielone pozostawiono bez zmian.

188 — tkaniny bawełniane merceryzowane wielobarwne, barwione — podwyżka 15 procent.

Poz. 189 — aksamit, plusz, chustki pluszowe i wzorzyste: cło dla ważących powyżej 350 gr. w jednym metrze — pozostawiono bez zmiany — 620 zł

Dla tych artykułów do 350 gr. cło podwyższono do 1240 zł.

Poz. 190 — cło na liny i powrozy uległo nieznacznym zmianom, jak również i na worki jutowe (poz. 191).

Poz. 193 — bez zmian pozostawiono cło na tkaniny lniane, z wyjątkiem obrusów i serwetek, gdzie podwyżka wynosi około 25 proc., co dotyczy również i lino-leum (pozycja 194).

Poz. 195 — jedwabie, chustki, fulary, szenila, gaza młynarska — nieznaczące podwyżki cła.

Podwyżka na plusz wynosi około 100 procent.

Tkaniny wełniane i półwełniane — bez zmian.

Wyroby dziane — nieznaczące zwwyżki. Pozostałe pozycje taryfy celnej nie uległy żadnym zasadniczym zmianom.

Naogół, jak już zaznaczyliśmy, nowa taryfa celna uwzględniła w pewnym zakresie postulaty włókiennictwa, choć nie jest pozbawiona całego szeregu usterek i braków, wynikających z pośpiechu oraz ze specjalnych warunków, w jakich była opracowywana.

A. R.

Podwyżka cła na barwniki godzi w przemysł włókienniczy

(ar) Przed kilku dniami donosiliśmy o możliwościach podwyższenia taryf celnych na niektóre chemikalia, a zwłaszcza barwniki.

Jak się obecnie dowiadujemy sprawa ta została załatwiona przez komitet celny podczas obrad plenarnych w ten sposób, iż cło na barwniki uległo podwyżce, wynoszącej około 25 proc.

Takie załatwienie sprawy budzi w sferach przemysłu włókienniczego poważne wątpliwości i obawy, ponieważ godzi właśnie w tę gałąź przemysłu.

Handel z Rosją winien się rozwinąć

Co możemy eksportować i co nam dostarczy Rosja

Dotychczasowy legalny handel polsko-sowiecki odgrywa minimalną rolę w bilansach handlowych obu państw. Według polskiej i rosyjskiej statystyki nie przekracza on dwóch do trzech procentowego przywozu i wywozu powyższych państw, przyczem w ostatnich latach, jeżeli weźmiemy statystykę polską, wywóz Polski do ZSSR, przewyższał znacznie przywóz. Jest to zjawisko przejściowe, na które w pewnej mierze wpływa fakt poważnego udziału Polski w przywozie do Rosji artykułów obcego pochodzenia, przewożonych bezpośrednio lub pośrednio tranzytem (naprz. bawełna) oraz artykułów nabywanych dla celów dalszej odsprzedaży do krajów bliźszego Wschodu (naprz. cukier dla Persji).

Na przejściowy charakter naszych wzajemnych stosunków handlowych — wskazuje również analiza przywozu i wywozu obu tych państw. W przywozie Polski do Rosji na pierwsze miejsce wysuwa się grupa artykułów spożywczych (przeszło 20 proc. głównie cukier), drugie miejsce zajmuje grupa wyrobów włókienniczych (prawie 15 proc.) a dopiero jedno z ostatnich miejsc zajmują wyroby metalowe, a więc maszyny, narzędzia i aparaty wszelkiego rodzaju (około 6 proc.) W wywozie Rosji do Polski pierwsze miejsce przypada grupie rud i metali (głównie rudy, żelaza i stare żelastwo), drugie — grupie artykułów spożywczych (ryby wszelkiego rodzaju, fasola i jaja), trzecie miejsce zajmuje grupa zwierząt i produktów zwierzęcych (seksi, włos i szczecina), wreszcie czwarte — materiały i wyroby drzewne.

Dotychczasowe stosunki handlowe — krepowane polityką „Wniesztorgu” — zmierzającą do możliwego zwięźszenia importu — były faktycznie znikomą; wzajemne potrzeby zaspakajane były w miarę możliwości przez pograniczny handel nielegalny, który w ubiegłych latach doszedł do poważnych rozmiarów, przewyższył bowiem znacznie obrót legalny; obecnie jednak został przez obie strony prawie zupełnie zduszony.

W bieżącym jednak roku gospodarczym — wskutek podniesienia się zdolności nabywczej ludności wiejskiej ZSSR., pewnego rozwoju produkcji, oraz ze względu na nadzieję dobrego urodzaju rami planu importowego zostały rozszerzone; co zatem idzie możliwości eksportu do Rosji znacznie się zwiększyły.

Wprawdzie — przy monopolu handlu

zagranicznego — o rozmiarach obrotu towarowego z państwami ościennymi — decydują w pierwszym rzędzie względy polityczne, mimo to jednak na poważniejszy zbył w Rosji mogą liczyć w pierwszym rzędzie półprodukty i wyroby żelazne i metalowe, a w pierwszej linii maszyny i narzędzia rolnicze, oraz rzemieślnicze, maszyny i aparaty gorzelnicze, włókiennicze i t. p.

Przywóz materiałów włókienniczych które stanowią przedmiot poważnego eksportu Polski, jest uwarunkowany stanem i rozwojem przemysłu włókienniczego Z. S. S. R., oraz podnoszeniem się poziomu dobrobytu materialnego szerokich mas tego kraju. Nie ulega jednak wątpliwości, iż przy stosunkowo szybkim tempie odbudowy i odpowiednim wzroście pojemności rynku wewnętrznego, wzrosnąć winny znacznie, możliwości zbytu dla pewnych rodzajów materiałów włókienniczych jako to: tkanin wełnianych, wyrobów dzianych, przędzy bawełnianej i t. p. Wzrosnąć również winny możliwości zbytu dla wyrobów konfekcyjnych i galanteryjnych.

Podobne znaczenie jak materiały włókiennicze, odegra prawdopodobnie w przywozie do ZSSR. — cukier, który zjawiać się może na rynkach rosyjskich w okresach ujawniających się w dysproporcji pomiędzy wzrastającym spożyciem, a pozostającą — z tych lub innych względów — w tyle produkcją...

Duże możliwości otwierają się również w dziedzinie fabrykatów przemysłu chemicznego i farmaceutycznego. Wreszcie istnieją możliwości nabywania w Polsce nawozów azotowych.

Z innych artykułów przemysłu chemicznego, nadającego się do eksportu do Rosji, wymienić należy barwniki, garbniki, produkty, opierające się na przerobie soli, farby, produkty suche i destylacji węgla i drzewa, artykuły gumowe i produkty farmaceutyczne.

Poważne znaczenie dla rolnictwa Z. S. S. R. może mieć stojące wysoko nasienie polskie. Wreszcie istnieją możliwości w zakresie zaopatrywania się w Polsce w skóry wyprawne, w szczególności podszewiane, pasy transmisyjne i inne wyroby skórzanego.

K. P.

Kupcy radzą nad swą sytuacją

(ar) Dziś o godz. 8 i pół wiecz. odbędzie się w stowarzyszeniu kupców m. Łodzi nadzwyczajne zebranie zrzeszonych w niem członków.

Na zebraniu tem omówiona będzie obecnym obecną sytuacją, w jakiej znalazło się kupiectwo łódzkie, uginające się pod brzemieniem podatków i mnożących się wciąż upadłości. Poza tem poddana zostanie dyskusji sprawa stosunków kupiectwa łódzkiego do klienteli prowincjonalnej, a wreszcie doniesie posiadająca znaczenie kwestja 1 proc. podatku od obrotu dla pewnych kategorii tkanin oraz dla przędzy krajowej.

Nowe upadłości

Największe przedsiębiorstwa i firmy handlowe padają ofiarą kryzysu

(ar) Jak się dowiadujemy w początkach bieżącego tygodnia nastąpiły upadłości całego szeregu firm, w których Łódź zainteresowana jest bezpośrednio na znaczniejsze sumy.

W Rzeszowie zgłosiły upadłości następujące firmy: Abram Silber, S. Szenkein, Brich i Gross, W Lublinie: M. Kon i Wieseltau, Wadje Kon (brat poprzedniego), a wreszcie w Wilnie dwie wielkie firmy: I. Wigdorczyk oraz Pupko i Pogorzelski.

—xox—

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 29-go września (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowała następująco:

Dolary —
Franki franc. —

CZEKI.

Belgia —
Holandia 241.22
Londyn 29.06
N. York 5.98
Paryż 28.39.50
Szwajcaria 115.80
Wiedeń —
Sztokholm —
Praga 17.77
Włochy 24.48
Pożyczka dolarowa 65.75
10 proc. pożyczka kolejowa 85.—
Pożyczka konwersyjna 43.70
8 proc. pożyczka złota 70.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 15.15
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 15.50
4 i pół proc. oblig. m. Warszawy przedwojenne 12.40
8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 84.—

Notowania złotego.

W dniu 29-ym września 1925 r.
Za 100 złotych:
Zurych 85.—
Praga 555.—
Gdańsk 86.02—86.25
Berlin 69.07—69.45
Wypłaty na:
Warszawę 69.07—69.45
Katowice 68.82—69.18
Poznań 68.62—69.18
Wiedeń czeki 115.75—116.25
banknoty 114.50—117.50

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 29-go września (Pat). Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

100 złotych polskich 86.02—86.25
Czek na Londyn 25.20.50
Telegraficzna wypłata na:
Zurych 100.57—100.84
Warszawę 85.64—85.86
Londyn 25.20.50

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 29 września (Pat). Zamknięcia giełdy.

Nowy-Jork 4.84.25
Holandia 12.05
Francja 102.40
Belgia 110.85
Włochy 119.12
Niemcy 20.54
Szwajcaria 25.09
Hiszpania 35.67
Portugalia 2.56
Dania 20.20
Szwecja 18.05
Norwegia 24.62
Helsingfors 192.—
Praga 165.50

Zniżka kursu dolara na prywatnych rynkach walutowych

W dniu wczorajszym kurs dolara na rynkach prywatnych wykazywał tendencję zniżkową. W Łodzi w godzinach porannych za dolary płacono 6,30, lecz następnie rozpoczęła się zniżka i w godzinach przedwieczornych kurs doszedł do 6,16 w płaceniu, 6,20 w oddawaniu.

Tranzakcji zawierano niezbyt wiele, przyczem podaż znacznie przewyższała popyt.

Z Warszawy donoszą również o niższym kursu, który z 6,22 obniżył się wieczorem do 6,1.

O cokolwiek wyższym poziomie kursu donoszą z Katowic, obracano tam bowiem dolarami po 6,18. (rz)

„REDUTA” DOROTA VERNON
W roli głównej **MARY PICAFORD**
Dziś po raz ostatni

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 29-go września (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary —
Franki franc. —

CZEKI.

Belgia —
Holandia 241.22
Londyn 29.06
N. York 5.98
Paryż 28.39.50
Szwajcaria 115.80
Wiedeń —
Sztokholm —
Praga 17.77
Włochy 24.48
Pożyczka dolarowa 65.75
10 proc. pożyczka kolejowa 85.—
Pożyczka konwersyjna 43.70
8 proc. pożyczka złota 70.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 15.15
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 15.50
4 i pół proc. oblig. m. Warszawy przedwojenne 12.40

8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 84.—

Notowania notowe.

W dniu 29-ym września 1925 r.
Za 100 złotych:
Zurych 85.—
Praga 555.—
Gdańsk 86.02—86.25
Berlin 69.07—69.45
Wpłaty na:
Warszawę 69.07—69.45
Katowice 68.82—69.18
Poznań 68.62—69.18
Wiedeń czeki 115.75—116.25
banknoty 114.50—117.50

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 29-go września (Pat). Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldach gdańskich:
100 złotych polskich 86.02—86.25
Czek na Londyn 25.20.50
Telegraficzna wypłata na:
Zurych 100.57—100.83
Warszawę 85.64—85.86
Londyn 25.20.50

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 29 września (Pat). Zamknięcie giełdy.
Nowy-jork 4.84.25
Holandia 12.04

Francja 102.40
Belgia 110.85
Włochy 119.12
Niemcy 90.54
Szwajcaria 25.08
Hiszpania 35.67
Portugalia 2.50
Dania 20.20
Szwecja 18.03
Norwegia 24.62
Helsingfors 192.—
Praga 165.50

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 29-go września (Pat). Zamknięcie giełdy.
Londyn 102.44
N. York 21.15
Belgia 92.37
Hiszpania 304.50
Włochy 85.90
Szwajcaria 408.—
Holandia 850.25
Norwegia 420.—
Dania 506.—
Szwecja 569.—
Praga —
Rumunia 10.25

GIEŁDA PRACY.

MALARZ

odświeża mieszkania tanio i ładnie. Zachodnia 476-2

MŁODA
energiczna osoba z wyższym wykształceniem, skromnych wymagań poszukuje posady: towarzyski, lektorki, sekretarki osobistej. Łasko oferty sub. „Inteligentna” do „Głosu”. 47-1

POSZUKIWANY
na wyjazd do Rumunii pierwszorządny majster apreterski, specjalista branży „Kleider-Stoff”. Oferty z podaniem życiorysu skierować do administracji niniejszego pisma pod „Rumunia” 496-5

POTRZEBNA
młoda osoba do dzieci i pomocy w gospodarstwie Oferty sub. R. F. do „Głosu”. 519-1

PANNA
z dobrymi świadectwami potrzebna do dwóch dziewczynek 6 i 3-letniej Al. Kościuszki № 32 m. 14 7525-1

FREBLANKA
posiadająca komplet dzieci, poszukiwana do założenia kompletu freblowskiego, jako współniczka. Mam lokal i instrument. Zgłoszenia dla „M. L.” 7527-1

NAUCZAM
roboty perskich i smyrnejskich dywanów. Ceny przystępne. Al. Kościuszki 69, m. 13 105-5

BILANS

Łódzkiego Banku Depozytowego

Spółki Akcyjnej
Centrali w Łodzi i Oddziałów w Warszawie i Lwowie na dzień 1 września 1925 r.

	Zł.	Gr.
STAN CZYNNY.		
1. Kasa i sumy do dysp.	313.081	84
2. Waluty zagraniczne	463.906	94
3. Papiery wart. własne	110.401	42
4. Weksle dyskont.	2.055.296	70
5. Rachunki bieżące	3.599.133	80
6. Kor. Loro i Nostro	707.961	28
7. Ruchomości	62.925	35
8. Koszty handlowe	758.750	02
9. Rachunki Oddziałów	494.231	51
10. Rachunki przechodnie	110.391	81
	8.681.080	67
1. Udzielone gwarancje	343.040	37
2. Inkaso	2.220.120	06
	11.244.241	10
STAN BIERNY.		
1. Kapitał zakładowy	480.000	—
2. Wkłady	4.340.997	73
3. Redyskonto weksli	225.679	17
4. Kor. Banki Loro i Nostro	2.067.218	80
5. Procenty i prowizje	916.300	24
6. Rachunki Oddziałów	475.576	74
7. Rachunki przechodnie	175.307	99
	8.681.080	67
8. Zob. z tyt. udz gwar.	343.040	37
9. Różni za inkaso	2.220.120	06
	11.244.241	10



CHORZY! Dbajcie o swoje zdrowie!
Słynne w całym świecie **Zioła z gór Harcu D-ra Lauera**
Zalecane przez najświetniejsze poważy lekarzkie, jak prof. Berlińskiego Uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Hochflötter, Dr. Martin i wielu innych wybitnych lekarzy, którzy stwierdzili, że zioła te są niezastąpionym środkiem przy chorobach, pochodzących z zanieczyszczenia i zgęszczenia krwi.
Zioła z gór Harcu D-ra Lauera radykalnie usuwają wszelkie cierpienia żołądkowe, cierpienia wątroby, cierpienia nerek, kamienie żółciowe, cierpienia hemorooidalne, reumatyzm, artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.
Zioła z gór Harcu D-ra Lauera pobudzają apetyt i trawienie i przy skłonnościach do obstrukcji są zarówno praktycznym i skutecznym środkiem przeczyszczającym.
Zioła z gór Harcu D-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i w in. miastach. Tysiące podziękowań i uznają za skuteczność **Ziół Harcu** otrzymał **Dr. Lauera** od osób wyleczonych.
Cena pół pudełka zł. 1.50; podwójne pudełko zł. 2.50.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.
Uwaga! Wystrzegać się bezwartościowych naśladowców. Każde oryginalne pudełko zaopatrzone № 45 wg. rej. w Min. Zdr. Publ. Reprezen. na Polskę: **Józef Grossman, Warszawa, Chmielna 49.**

OBWIESZCZENIE.
Prezes Rady Giełdowej Giełdy Pieniężnej w Łodzi zawiadamia, że **Ogólne Zebranie Członków Zgromadzenia Giełdowego** odbędzie się **w środę dn. 7 października r.b. o g. 6 popoł.** w siedzibie Giełdy (Piotrkowska 96) z następującym porządkiem dziennym:
1. Wybory:
a) wybór Rady Giełdowej,
b) Komisji Rozjemczej,
c) Komisji Rewizyjnej.
2. Zatwierdzenie sprawozdania Rady Giełdowej za 1924 rok.
3. Wnioski członków.
UWAGA: Zgodnie z § 35 statutu na Ogólnych Zgromadzeniach uchwały zapadają większością głosów, zatem Ogólne Zebranie w pierwszym terminie, t. j. dn. 7-go października r. b. będzie ważne bez względu na ilość osób obecnych.
Oddzielne zaproszenia do P. P. Członków zostały rozesłane. 502-1
Rada Giełdowa Giełdy Pieniężnej w Łodzi.

Ogłoszenia drobne
Po 10 groszy za wyraz.
Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

kuszerka Piptko
A wa przyjmuje zamówienia pań. Piotrkowska 152, m. 14. 504-6-d

Zagubione dokm.
Sztrowska Irena 0 ucz. VII kl. gimn. im. El. Orzeszkowej zgubiła matrykulę. 521-1-z

Przeznaczenie.
Nadesłali charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, rakonu, nikiej imie, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymaasz szczegółową analizę charakteru, określenie talentów, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 5 złotych. Osobiście przyjmuję 12-7 Protokaty, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stołecz. Warszawa, Psychografolog, Szyller-Skolnik Piłkna 35-12. 506-1

Dr. med. S. Niewiażski
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie sztucznym słońcem górskim. Przyjmuje od 4-ej do 8-ej popoł. Sienkiewicza 34 7214-6

Dr. Prybalski
powrócił.
Choroby skórne i weneryczne i mocznicowe Leczenie światłem (Lampa Kwarцова promieniami Roentgena) od 9-2, 4 S, od 4 5 dla pań Oddz. poczekalnia **Zawadzka № 1**, tel. 25-38. 7554-4

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne - odczyn Rentgenem kwarcową lampą przyjm. od 10-12 i 5-7. **Nawrot № 7**. Telefon 28-07. 6390-9

Sezon jesienny.

Wszystko co nam moda dała w konfekcji na jesień i zimę posiadamy w bogatym wyborze na składzie po starych cenach.

Futra do ubierania palt

Geny nie podwyższone

SZMECHEL i ROZNER,

Sp. Akc., Łódź,
Piotrkowska 100 i 160. 220-1

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. **SALA FILHARMONJI.**
JUTRO o godz. 8.30 wiecz. **GRA**
Paweł Kochański
Bilety w kasie filharmonji. 7526-1

Okulista
Dr. GOLDBLAT
wznowił przyjęcia
Piotrkowska 17 05-1



Pracownik - (ka)
z dobrymi kwalifikacjami i świadectwami **poszukiwany** od 1 października b. r. Oferty z powołaniem się na referencje do admin. „Głosu” pod „E.” 517-1

Jan Tsakumakis
Łódź, Piotrkowska 7.

Szkoła Plastyki i Tańców Rytmicznych
Zenobji Janczewskiej
Od 1-go października nowe komplety. Zapisy i informacje tylko we środy i w soboty od 5 do 9 godz. **Wólczańska nr. 63 m. 14.** 7528-1

Szkoła Tańca W. Lipińskiego
Ewangelicka 17.
Wykłady rozpoczyna się 1 paźdz. Karty wstępu wydaje kancelaria. Zapisy oraz lekcje prywatne przyjmowane są codziennie. 431-2

„Przeгляд Matrymonjalny”

który zamieszczać będzie ogłoszenia matrymonjalnej wzorowej treści **BEZPŁATNIE.**
Ogłoszenia przyjmuje już administracja, **ul. Piotrkowska 85**, za pokwitowaniem.
Kto się chce ożenić? Kto chce wyjść zamąż?
Dla wiadomości **wyłącznie** redakcji należy przcz anonimowego ogłoszenia podać nazwisko i adres ogłaszającego się. 7528-1